ŚRODA
5 marca 1947 roku
Nr 63 (736) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł

Fischer, Daume i Meissinger

SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI

Wyrok jest rękojmią, że podobna zbrodnia nie powtórzy się więcej w historii ludzkości

W dniu dzisiejszym Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie b. gubernatora Ludwika Fischera, Józefa Meissingera, Maksa Daumego i Ludwika Leista.

Wyrok na zbrodniarzy niemieckich oczekiwany był z dużym zainteresowaniem. Już na długo przed zapowiedzianym terminem sala rozpraw Najwyższego Trybunału wypełniła się tłumem publiczności, pragnącej asystować przy tym wielkim akcie sprawiedliwości dziejowej.

Warszawa (PAP). Eskorta wprowadza oskarżonych, którzy okazują wyraźne ożywienie. Wkrótce po ich przybyciu wchodzi na salę komplet sędziowski, ławnicy, prokuratorzy i protokulanci.

Stojąc w głębokim milczeniu, obecni słuchają sentencji wyroku, którą odczytuje przewodniczący Najwyższego Trybunału Narodowego, Mieczysław Guentner. Ciszę sali sądowej, przerywa jedynie szmer pracujących aparatów filmowych. Padają wypowiedziane spokojnym, miarowym głosem, słowa, charakteryzujące występną działalność oskarżonych.

Za wielkimi oknami sali sądowej, zabłysło na krótko słońce zimowe, kiedy podano do wiadomości narodu polskiego wymiar kary dla tych, którzy przez mroczne lata okupacji przewodzili ofensywie niemieckiego barbarzyństwa, prowadzonej przeciw ludności Warszawy.

Oskarżeni świetnie są widoczni w jaskrawym świetle jupiterów filmowych. **Fischer patrzy prosto przed siebie, utkwiwszy wzrok w ścianie sali sądowej. Obok niego, Leist ze skupieniem spogląda na Trybunał, a Meissinger, całkowicie spokojny, patrzy na przemian w ziemię i na czytającego przewodniczącego Trybunału. Daumego opuściła zupełnie równowaga. Jego małe oczka biegają niespokojnie po całej sali. Widocznie prześladuje go wspomnienie tego „wyroku", który Polizeigericht ferował przed siedmiu laty w zimową noc w Wawrze.**

Kiedy przewodniczący odczytuje pierwszy fragment wyroku, z którego wynika, iż jedną ze swych zbrodni, Fischer skazany został na 6 lat więzienia, przez nieświadomy procedury tłum, przechodzi wyraźny pomruk oburzenia, który na chwilę zagłusza nawet słowa prezesa Guentnera. Ale kiedy ta krótka wrzawa zostaje opanowana i dalsze ustępy wyroku przekonują słuchaczy, z których każdy niemal mógłby być świadkiem oskarżenia, że sprawiedliwości staje się zadość, na postanowienia Trybunału sala reaguje cichym szmerem uznania.

Wyrok odczytano. Wszyscy siadają, a Fischer wykrzywia swą twarz w wyraźnym grymasie uśmiechu. Następuje odczytanie wyroku.

Mocą wyroku Ludwik Fischer uznany został winnym, że:

1. W okresie od 1 września 1939 roku do dnia 26 października 1939 roku i od stycznia 1945 r. do 9 maja 1945 r. na obszarze Rzeszy Niemieckiej, zaś w międzyczasie na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej brał udział w organizacji przestępczej NSDAP, w której zajmował stanowisko kierownicze:

2. W okresie od 26 października 1939 r. do stycznia 1945 r. jako ustanowiony z ramienia niemieckich władz okupacyjnych — szef, a potem gubernator dystryktu warszawskiego, brał udział w kierownictwie administracji niemieckiej t. zw. Generalnego Gubernatorstwa, stanowiącym organizację przestępczą.

3. W wyżej podanym (pod pkt. 2) okresie czasu, będąc zwierzchnikiem władzy administracyjnej na terenie dystryktu warszawskiego, brał udział w dokonywaniu zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej (następuje szczegółowe wyliczenie wszystkich w tym przedmiocie zarządzeń Fischera).

Obejmują one m. in. zarządzenia represyjne po zabójstwie Igo Syma, obwieszczenia o karze śmierci za opuszczenie getta, zarządzenie o rozstrzelaniu 100 Polaków w odwet za zastrzelenie 1 Niemca itp.

4. W opisanym powyżej charakterze, czasie i miejscu, działał na szkodę Państwa Polskiego oraz ludności cywilnej (następuje wyszczególnienie czynów i zarządzeń Fischera, a m. in. zarządzenie **o utworzeniu „getta", zarządzenia o utworzeniu obozu pracy w Treblince, zabór i wywiezienie z Warszawy w okresie pokapitulacyjnym mienia publicznego i prywatnego, sprawowanie zwierzchniego nadzoru — od sierpnia do października 1944 r. — nad obozem Pruszkowskim, nakładanie na ludność warszawską i zarządzenie ściągnięcia kontrybucyj, w łącznej kwocie 111 milionów zł itd. itd.**

Ludwik Leist uznany został winnym, że:

1. W okresie czasu od marca 1940 r. do 31 lipca 1944 r. jako pełhomocnik okupacyjnego gubernatora dystryktu warszawskiego na m. st. Warszawę, a następnie starosta miejski brał udział w tym charakterze w organizacji przestępczej (tzn. w kierownictwie administracji niemieckiej t. zw. Generalnego Gubernatorstwa).

2. W okresie od października 1939 r. do 31 lipca 1944 r. pełniąc kolejno funkcje urzędnika administracyjnego, następnie zaś — od marca 1940 r. pełnomocnika gubernatora na m. st. Warszawę i wreszcie starosty miejskiego w Warszawie, działał na szkode ludności cywilnej

Józef Meissinger uznany został winnym, że:

1. W okresie czasu od 1 września 1939 r. do 8 sierpnia 1945 r. (tj. od dnia zakończenia wojny z Japonią), na obszarach Rzeszy Niemieckiej, Rzeczypospolitej Polskiej oraz Japonii, brał udział w organizacjach przestępczych SS i gestapo.

2. W okresie od października 1939 r. do końca października 40 roku pełniąc funkcję komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa na dystrykt warszawski kierował przestępczą ich akcją, polegającą na dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej w całym dystrykcie warszawskim, a zwłaszcza w gmachu przy Al. Szucha 25, na Pawiaku, w Palmirach i w innych miejscach. Meissinger uznany został również winnym dokonywania czynów obejmujących bezprawne pozbawienie wolności, deportowanie do obozów koncentracyjnych, znęcanie się, prześladowanie, zadawanie uszkodzeń cielesnych itp.

Maks Daume uznany został winnym, że w okresie czasu od października 1939 r. do 31 marca 40 roku, jako podpułkownik i zastępca dowódcy 6 pułku niemieckiej policji porządkowej w Warszawie brał udział w kierownictwie przestępczej działalności tego pułku, polegającej na podżeganiu, udzielaniu pomocy i dokonywaniu indywidualnych i zbiorowych zabójstw osób spośród ludności cywilnej, w szczególności zaś, że osobiście nadzorował i kierował akcją zamordowania w dn. 27 grudnia w Wawrze k. Warszawy 107 Polaków.

Wyrok

Za czyny powyżej opisane, na mocy odnośnych przepisów prawa, Najwyższy Trybunał Narodowy skazał Ludwika Fischera na łączną karę śmierci i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Takąż samą karę Trybunał orzekł w stosunku do Józefa Meissingera i Maksa Daumego.

Ludwik Leist skazany został na karę łączną ośmiu lat więzienia i pozbawienia publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięciu. Na poczet orzeczonej kary Trybunał zaliczył Leistowi okres tymczasowego aresztowania od dnia 19. 4. 1945 r. do 3. 3. 1947 r.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Trybunał stwierdził m. in., iż zadaniem niniejszego procesu było nie tylko ustalenie osobistej

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent R. P. na konferencji

w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego

Warszawa. (PAP). 3 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie szefa kancelarii cywilnej Mijala, wizytował Główny Urząd Planowania Przestrzennego przy Ministerstwie Odbudowy.

W konferencji wzięli udział: min. odbudowy i prezes GUPP dr Michał Kaczorowski, wiceminister inż. J. Żakowski, wicemin. S. Petrusiewicz, wiceprezes GUPP inż. J. Chmielewski, wiceprezes mgr. J. Zaremba, dyr. gabinetu ministra L. Kacznarkiewicz oraz kierownicy działów głównego urzędu.

Tematem konferencji był pokaz prac z dziedziny planowania przestrzennego, posiadający trzy szczeble — a mianowicie: plan krajowy, przykłady planów regionalnych oraz przykłady planowania miast i osiedli wiejskich.

Po wprowadzeniu przez inżyniera Chmielewskiego, wstępną koncepcję planu krajowego, zreferował Prezydentowi inż. B. Malisz. Założenia podstawowe do planu krajowego omówił inż. Dziewoński. W dalszym ciągu konferencji poszczególni referenci przedstawili przykładowo zagadnienia planów regionalnych. Omówiono ponadto udział GUPP w pracach przygotowawczych do konferencji pokojowej.

Specjalną uwagę poświęcono aktualnym zagadnieniom planowania i odbudowy głównych ośrodków, jak Wrocław, Poznań, Łódź, zespół gdański i zespół portowy Szczecina.

Poruszono także sprawy planowania i odbudowy małego i średniego miasta, a w zakończeniu planowania osiedla wiejskiego w oparciu o zmianę struktury rolnej w Polsce.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut, po zapoznaniu się z przedstawionym materiałem wyraził uznanie dla prac Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego. Prezydent Bierut podkreślił znaczenie całości tego zagadnienia oraz zwrócił uwagę na konieczność zainteresowania pracami urzędu jak najszerszych warstw fachowych i społecznych, a zwłaszcza uczącą się i studiującą młodzież.

W Moskwie ujawnią się trudności

ale sprawa Niemiec zostanie popchnięta naprzód

Moskwa (obsł. wł.). W związku z konferencją Wielkiej Czwórki w Moskwie, korespondent dziennika angielskiego „Manchester Guardian", przebywający obecnie w stolicy Związku Radzieckiego pisze, że radzieckie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, iż konferencja moskiewska nie przyniesie prawdopodobnie ostatecznego uregulowania problemu niemieckiego.

Po jej zakończeniu odbędą się — zdaniem moskiewskich kół dyplomatycznych — dalsze konferencje poświęcone temu samemu zagadnieniu. Istnieje według wszelkiego prawdopodobieństwa możliwość, że narady nad uregulowaniem sprawy niemieckiej potrwają jeszcze rok.

W odniesieniu do kwestii traktatu pokojowego z Austrią w Moskwie uważa się, że ta sprawa będzie rychlej załatwiona niż problem niemiecki. Podczas konferencji ujawnią się niewątpliwie trudności wynikające z różnicy poglądów poszczególnych delegacji, ale podkreśla się w Moskwie, że żadne państwo nie może sobie pozwolić na zajęcie stanowiska uniemożliwiającego osiągnięcie porozumienia w sprawie Niemiec.

Stanowisko radzieckie zawiera następujące punkty: 1) Stworzenie demokratycznego i centralnego rządu niemieckiego; 2) przeprowadzenie gruntownej denacyfikacji w Niemczech; 3) uregulowanie zagadnienia odszkodowań wojennych; 4) Zagłębie Ruhry ma być poddane kontroli 4 mocarstw, ale nie powinno być oderwane od Niemiec. (pf)

Gdzie będą się odbywały obrady

konferencji ministrów spraw zagranicznych?

Moskwa (PAP). Jak poinformowano korespondenta PAP w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych, posiedzenia komisji marcowej sesji rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie odbywać się będą w gmachu przemysłu lotniczego przy ul. „Leningradzkoje Szosse" nr 161.

W tym wielkim, niedawno wybudowanym gmachu, oddzielonym pasem zieleni i drzew od ulicy — jednej z głównych arterii komunikacyjnych Moskwy — mieści się klub lotników radzieckich, mający jedną z piękniejszych w stolicy salę koncertową. W tej właśnie „malinowej sali kolumnowej" ozdobionej rzeźbami, będą się toczyć obrady. — Gmach zaopatrzony jest w urządzenia i instalacje, odpowiadające najnowszym wymogom techniki.

Delegaci na konferencji otrzymają do dyspozycji specjalny tabor samochodowy do przewożenia ich z hotelu „Moskwa", znajdującego się w samym centrum miasta, (tam zamieszkają członkowie delegacji państw obcych) do domu przemysłu lotniczego, znajdującego się w odległości mniej więcej 15 minut drogi od centrum. W najbliższych dniach przewidziany jest przyjazd korespondentów amerykańskich, angielskich i francuskich. Z każdego z tych państw przyjedzie po 20 dziennikarzy.

Konferencja finansowa

Warszawa (tel wł.) Dnia 5 marca rb. przyjeżdża do Warszawy dyrektor międzynarodowego funduszu walutowego w Waszygtonie dr I. Mladek. Przeprowadzi on z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu i Narodowego Banku Polskiego szereg konferencyj na temat prac związanych z działalnością wymienionej instytucji finansowej oraz zapozna się z ogólna sytuacja naszego kraju.

Po krótkim pobycie w Belgradzie dyr Mladek udaje się obecnie do Pragi czeskiej, skąd w towarzystwie naczelnego dyrektora czechosłowackiego banku narodowego p. L. Chmela przybędzie do Warszawy. (AZ)

Nominacje w Akademii Górniczej

Kraków. (tel. wł.) Minister oświaty zatwierdził na Akademii Górniczej nominacje na zastępców profesorów — dr Łucjana Czerskiego na katedrze chemii górniczej, dr inż. Zygmunta Kowalczaka na katedrze geodezji wydziału geologiczno- mierniczego, dr inż. Lutgar-Szklarskiego na katedrze elektryfikacji urządzeń górniczych wydziału elektromechanicznego oraz inż. Kazimierza Szabłowskiego na katedrze silników cieplnych wydziału elektromechanicznego.

Fałszywi autochtoni

Aresztowanie fabrykanta dokumentów

Szklarska Poręba. Władze administracyjne na terenie Szklarskiej Poręby i okolicy wpadły na trop afery, która wywołała żywe poruszenie w społeczeństwie. Oto stwierdzono, iż kilku Niemców, urodzonych na tych terenach i znanych ze swego niewątpliwie niemieckiego pochodzenia, posługuje się polskimi dokumentami, stwierdzającymi, iż okaziciele są Polakami-autochtonami.

Okazało się w trakcie dochodzeń, że Niemcy: Otto Schulz, Emma Blum i Helena Reichstein posiadają polskie karty identyczności wystawione przez starostwo w Żarach, aczkolwiek właściwym urzędem było starostwo w Jeleniej Górze. Nici śledztwa prowadziły do ujęcia głównej sprężyny akcji fabrykowania Polaków-autochtonów. Aresztowano mianowicie urzędnika starostwa w Żarach, dr. Gagatka, który dopuszczał się oszukańczych machinacyj, wystawiając Niemcom polskie dokumenty osobiste. Bez trudu stwierdzono, że podpisy na podaniach o przyznanie narodowości polskiej, na deklaracjach zrzeczenia się obywatelstwa niemieckiego i na deklaracjach wierności dla Państwa Polskiego były sfałszowane. Fałszerzem był dr. Gagatek. Oszust i szkodnik oczekuje w więzieniu rozprawy, a tymczasem odpowiednie organa prowadzą dalsze śledztwo, gdyż może się okazać, iż dr. Gagatek sfabrykował większą ilość fałszywych dokumentów, które dostały się do niepowołanych rąk.

Na marginesie aresztowania d-ra Gagatka warto dodać, iż przed wielu laty znany był na terenie Lwowa aferzysta i oszust o tym samym nazwisku. Śledztwo niewątpliwie wykaże, czy zachodzi tu identyczność osoby.

Generalissimus Stalin

ustąpił ze stanowiska ministra sił zbrojnych ZSRR

Moskwa (PAP.) Agencja Tass ogłosiła komunikat o następującym brzmieniu:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uwzględniło prośbę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, generalissmusa Stalina, o zwolnienie go od obowiązku ministra sił zbrojnych ZSRR z powodu nawału pracy.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR poruczyło tekę ministra sił zbrojnych ZSRR, generałowi Mikołajowi Aleksandrowiczowi Bulganinowi.

Hamburg. Do Komitetu międzynarodowego socjalistycznych państw europejskich powołano jako członków również 2 Niemców, Heidorna i Wiedmera.

Eksplozja w Chicago

Trzypiętrowy dom wyleciał w powietrze

Nowy Jork (PAP). W niedzielę, dnia 2 bm. w samym centrum Chicago wyleciał w powietrze 3-piętrowy budynek. Odgłos wybuchu było słychać w promieniu 7 km. Gruzy rozwalonego domu płonęły, a dwie dalsze eksplozje miały miejsce w dwie godziny po pierwszej, utrudniając akcję ratunkową.

Dotychczas skonstatowano śmierć 4 osób, 20 zaś odniosło rany. Jak się zdaje, katastrofa została wywołana nieszczelnością rur gazowych.

Kto ich zna?

Ponura lista zbrodniarzy

Dziedzice. (obsł. wł.) Jak już donosiliśmy, do Polski przybył większy transport przestępców wojennych, wśród których znajduje się około 400 strażników Oświęcimia, w tym kilka kobiet. Oglądamy z bliska morderców dzieci, kobiet i konstatujemy przerażający fakt: wszyscy robią wrażenie degeneratów. Lombrosowskie typy wcale nie kryją przygnębienia i przerażenia, choć zdażają się i typy wciąż jeszcze zarozumiałe. Ilse Ruff, przed sędziami amerykańskimi i przed Polską Komisją Badania Zbrodni Niemieckich odważyła się powiedzieć, że żałuje, iż nie wymordowała więcej Polaków.

Ppor. Snakowski, towarzyszący transportowi z ramienia Polskiej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich wyjaśnia nam uprzejmie, że stany buty nie trwają długo. Wkrótce przestępce opanowuje niepokój i strach. Jednego uczucia tylko nie znają: żalu. Nie rozumieją, a raczej nie chcą zrozumieć ogromu zbrodni.

Oto oni

J. Barth, J. Bauer, Luise Bauman — „capo" i blokleiterin, J. Becker — schupo, J. Becker II — schupo, F. Becker, Johan Becker, Karl Becker, H. Beckmann, A. Binder, R. Betscher, B. Brandauer, R. Buchholtz, K. Büttner, K. Denzinger, W. Dittmann, E. Dost, E. Dorn, K. Ebelling, W. Ehm, E. Eichstadt, S. Exler, dr inż. J. Fescher — pracownik I. G. Farbenindustrie, odpowiedzialny za śmierć setek więźniów pracujących pod jego zwierzchnictwem, H. Fischer, M. Flohr, J. Franz, H. Freitag, A. Frey — kommandoführer i członek SS-Standortverwaltung, H. Fuchs, R. Gauger, P. Gdanietz, J. Gemmel, M. Glasner, R. Glatter, E. Gratzer, T. Greve, J. Gross, M. Haas, S. Haller, A. Hanson, J. Hausner — SS-sturmführer, H. Heierling, H. Herschneck, J. Hoffman, F. Hohn, G. Hoinisch, K. Jäger, J. Janowitsch, H. Josten, C. Johannsien, O. Kaiser, H. Kalus, J. Kaufmann, M. Kettl — masowy morderca, H. Kirschner, Martin Klein — „capo", E. Kleinschmidt, A. Klingenberg, W. Klose, J. Kolmer — dowódca straży, P. Kreilach, J. Krauser, J. Krilleke, A. Kruber, A. Kuepper, H. Kühn, R. Kühn, F. Kühne — „capo", R. Laube, P. Mack, E. Maschewsky, A. Mattlener, W. Matysseck, W. Mayer, J. Mayer, C. Mayer, M. Micherdziński,

Lista jeszcze długa. Wciąż nowe nazwiska a te same typowo bandyckie twarze: J. Moskopp, H. Neumann — urzędnik administracji centralnej, A. Oswald, L. Plagge — blokleiter, Fritz Putzker — „capo", F. Radimersky, J. Rentz, W. Reuten, J. Roell, F. Romeikat, C. Rossow, L. Rost, W. Ruehlicke, B. Reigenhagen, H. Rupp, H. Schilhorn, H. Schippel, K. Schmidt, E. Scholz, R. Schröder, R. Schubert, Hans Schumacher, G. Schulz, J. Schwarz, W. Salavey, H. Seggern, A. Sochaczewski, K. Sommer, F. Sorgalla, J. Spindler, G. Staub, O. Steinke, H. Taube, B. Teufel, J. Törok, E. Trentau, J. Tust, B. Vögel, J. Vogt, R. Voigt, A. Wagner, H. Walter, E. Wappler, J. Weber — „capo", E. Weber, R. Weber, F. Weinberger — SS-uschar., W. Winter, J. Wittjohann, A. Zappi, R. Debiński — blokleiter.

Drugą połowę otwiera komendant obozu z ostatnich chwil w 1945 roku — Waldhauser Wolf, znów straszne twarze nie różniące się wiele od ponurej twarzy komendanta — F. Achter — „capo", A. Ackermann, H. Anders, K. Arndte — sonderführer, sonderkommando odpowiedzialny za masowe morderstwa, J. Badstuebner, A. Belletschofer, A. Becker, W. Bethe, Therese lub Rosi Brandl — raportführerin, R. Branse, J. Butz, L. Carstensen, A. Cieczka, H. Cienciala, H. Dick, J. Donner, M. Dorn, M. Domke, H. Duerkopp, G. Dzugan, K. Edelmann, R. Eisenmann — niemiec z Jugosławii, P. Fallen, K. Feige, E. Fescher, Albertus von Freeden, F. Frenzel, D. Frevel, M. Fritschek — Niemiec z Jugosławii, P. Gabler, T. Gheri, J. Getzinger, M. Gierisch, P. Gleim, A. Glogowski, P. Goetze, A. Gorzel, G. Gasing, G. Golisch, H. Grahn, E. Greif, F. Grellert, J. Graescher — „capo", M. Groh, A. Gruber, H. Grumdschok, F. Guersgen, J. Gungl — Niemiec z Jugosławii, M. Gutmann, J. Gutscheber, J. Hack, A. Hager — Austriak, R. Hallmann, J. Harandt, A. Hasenohrl — Niemiec z Węgier, K. Hautz, J. Heintschel, A. Heiser, E. Helber, P. Harklotz, S. Hermann, W. Hermel, K. Hessmer, E. Hoelzel, A. Hoffmann, A. Holi — ss-gard., J. Imig, P. Jäkel, F. Jander — „capo", G. Jankowitsch, W. Kettenbach, S. Kirschner, M. Kislowski, P. Klawitter.

Kto ich pozna?

Czy żyją jeszcze ich ofiary? Niejeden z byłych więźniów przypomni sobie zbrodniarza, który dziś nie budzi już lęku. Oto dalszy ciąg unieszkodliwionych przestępców. Dalszą kolejkę rozpoczyna znany wszystkim więźniom morderca kobiet i dzieci, asystent dr. Mengele — dr. Klein Joseph. A oto dalszy ciąg listy zbrodniczej:

Konrad Klein, A. Kliner, E. Klockmann, J. Knaus, E. Kolarz, P. Kolm, B. Koopmann, G. Kreutzer, F. Kruckenberger, G. Leitner — unterscharführer — masowy morderca, L. Lenhart, Günther Lotzmann — agent I. G. Farben, E. Mueller, A. Mueller, H. Maier, W. Noack, J. Nagel, C. Nagele, W. Neubauer, A. Nitsch, T. Palko, V. Panczyk, A. Pappermann, A. Pataschitsch, A. Pfenig, J. Piegler, J. Piller, F. Plott, R. Pitelka, W. Recknagel, B. Rentz, K. Riebel, L. Riess, G. Ritzinger, A. Rometsch, K. Roschek, P. Rossler, Joseph Roos — komendant kompanii wartowniczej, kapitan, L. Rost, M. Ruchay, E. Runc, W. Runtzer, K. Russ, B. Ruzicic, H. Rutt, H. Schaller, A. Schepp, Otto Scherbinski — blokleiter, W. Schieblich, H. Schier, E. Schiller, H. Schleier, H. Schmidbauer, L. Schmelzer, A. Schoenbohm, H. Schorn, H. Schwede, E. Schwenk, F. Sehne, M. Seitz, A. Seydel, O. Siebeneier, Joseph Simon — oberscharführer, masowy morderca, E. Smolnik, K. Stadler, J. Stapper, A. Starzonek, K. Stryj, A. Steinhauser, O. Stelter, W. Stendel, F. Stenger, N. Stocker, W. Storr, J. Storzer, K. Straus, G. Sunkler, J. Szeg, M. Tanhauser, G. Tschoeltsch, C. Thelen, M. Thiele, J. Tisch, M. Trageiser, G. Traeder — SS-rottenführer w Oświęcimiu, odpowiedzialny również za maltretowanie więźniów w czasie transportu z Oświęcimia do Ravensbrück, G. Tries, O. Truebel, H. Tolksdorf, P. Toni, J. Udwardi — SS-rottenkopfsturmbann, P. Veittes, P. Vockenreth, R. Voigt, E. Wagner, W. Waizner, N. Walter, S. Watz, Kuno Wegner, A. Weimann, J. Wendel, B. Wengel, K. Werkmeister, V. Wesinger, P. Westenkirch — oficer gospodarczy, K. Wiedemann, H. Wolker, G. Wolf, P. Worman — SS-totenkopf, masowy morderca, P. Wotka, M. Wrobel, E. Zech, K. Zeiner, Wilhelm Zeig — SS-rottenführer, specjalnie znęcający się nad więźniami, J. Zimproch, O. Zschottche.

Zbrodniarze czekają na rachunek za każdą kroplę krwi.

(sar)

Defilada oprawców

Katowice. **Nadchodzące do kraju transporty zbrodniarzy hitlerowskich, wydanych władzom polskim przez władze amerykańskie budzą wśród wielkich rzesz b. więźniów obozów koncentracyjnych zrozumiałe zainteresowanie.**

Główną uwagę skupiają na sobie nazwiska strażników z obozu oświęcimskiego, który był obozem centralnym dla Polaków przed wysłaniem ich w głąb Rzeszy względnie gdzie kończył się ich żywot.

Obóz oświęcimski słynął ze swych okropności. Nie tylko metody stosowane w obozie ale i sami oprawcy budzili strach samym wyglądem. Nic też dziwnego, że dziś każda lista wydanych władzom polskim bandytów obozowych czytana jest z wielką uwagą. Pada wówczas pytanie: A może jest wśród nich jeden ze „znajomych".

Ostatnio na liście dozorców Oświęcimia przy pobieżnym przeglądzie uderzyło nas kilka nazwisk, które zasługują na bliższą uwagę.

Taki np. H. Josten. Postać ta znana była więźniom centralnego Oświęcimia. Był to Obersturmfuehrer pełniący funkcję drugiego Lagerfuehrera Oświęcimia I. O „działalności" jego można wiele powiedzieć. Obok właściwych wszystkim dygnitarzom obozowym cech, miał jeszcze dodatkowo jedną — prześladował z pasją Polaków, których żywiołowo nienawidził.

Drugą znaną postacią jest L. Plagge. Był on raportfuehrerem znanym pod przezwiskiem „Fajeczka" (chodził stale z fajką). I ten ze specjalnym upodobaniem pastwił się nad Polakami, stosując popularny wówczas „sport" (gimnastyka od 6 do 18).

Dalszymi „perłami" w tej galerii typów są: Brandauer i Kirschner, którzy pełnili służbę w t. zw. „Politische Abteilung", które było po prostu obozowym gestapo.

Byłoby rzeczą wskazaną, aby władze polskie urządziły dodatkowy przegląd zbrodniarzy przez b. więźniów co mogłoby przyczynić się do wykrycia niejednego groźnego kata więźniów. Podobne przeglądy odbywały się w strefie amerykańskiej w obozach jeńców wojennych i przyczyniły się do wykrycia wielu zbrodniarzy.

Repatrianci z USA

Dziedzice. Przez punkt etapowy w Dziedzicach powracają dalsze transporty repatriantów do kraju. Wzmaga się repatriacja nie tylko ze strefy amerykańskiej, angielskiej i francuskiej, lecz również i z innych krajów jak z Turcji, Palestyny, Sycylii, Afryki Północnej i USA.

Ostatnio przybyła do Dziedzic większa grupa osób narodowości polskiej z Schwedishalle w USA. Po załatwieniu wszelkich formalności, repatriantów zaopatrzono w żywność, bilety wolnej jazdy i dokumenty polskie. Umożliwiono im również skomunikowanie się z rodzinami w kraju, po czym rozjechali się w różnych kierunkach. (N)

Spór brytyjsko-egipski rozstrzygnie ONZ

Kair. (obsł. wł.) Premier Nokraszi Pasza złożył w dniu dzisiejszym wobec gabinetu egipskiego nowe oświadczenia na temat uchwały rządu oddania sprawy sporu z W. Brytanią do rozstrzygnięcia ONZ. Nokraszi Pasza stwierdził, że ostateczne zerwanie rozmów anglo-egipskich na temat przedłużenia traktatu z r. 1936 nastąpiło z powodu niemożności osiągnięcia porozumienia w dwóch zasadniczych punktach, a mianowicie zadania rządu egipskiego w sprawie natychmiastowej ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu oraz odnośnie utrzymania jedności Sudanu i Egiptu.

Dekret mieszkaniowy wymaga poprawek

Zrealizowanie zasady „właściwy człowiek na właściwym miejscu" wymaga nie tylko znalezienia owego właściwego człowieka, ale nadto uzyskania jego zgody tak na objęcie nowego stanowiska, jak i na idącą często w parze konieczność zmiany miejsca zamieszkania.

Władze centralne, a i zagraniczne placówki państwowe, potrzebują fachowców do obsadzenia stanowisk, na których muszą się znajdować ludzie darzeni przez Państwo pełnym zaufaniem, tak pod względem fachowym, jak i moralnym.

Ludzie tacy są w kraju. Władze państwowe czynią im więc propozycję zmiany miejsca pracy. Leży to w interesie Państwa, aby odświeżać element urzędniczy, aby jego zespół selekcjonować, aby z całego obszaru kraju, z różnych jego miejscowości i zakładów pracy wydobywać i wyławiać ludzi zdolnych, twórczych, ludzi pracy, którzy przyniosą społeczeństwu więcej pożytku na stanowiskach o charakterze centralnym, czy ogólnopaństwowym, niż na stanowiskach lokalnych. Nakłonienie jednak takich ludzi do zmiany miejsca pracy napotyka ustawicznie na nieprzezwyciężone trudności. Ludzie ci często odmawiają, twierdząc, że zanim otrzymają mieszkanie w Warszawie, utracą swoje dotychczasowe, gdy tylko swoją miejscowość opuszczą. Ci zaś, którzy w grę wchodzą jako kandydaci na placówki zagraniczne, żalą się, że ich los będzie jeszcze gorszy, bo utracą w kraju stałe miejsce zamieszkania i tułać się będą za granicą, jak na banicję skazani, a kiedy wrócą — nikt przecież zazwyczaj dłużej niż pięć lub dziesięć lat nie ma ochoty prowadzić wędrownego, tułaczego życia — to wówczas będą ludźmi bez swojego miasta, bez swego mieszkania, nawet bez możności urządzenia się i umeblowania. Wyjeżdżając bowiem za granicę i tracąc w następstwie tego mieszkania, są zmuszeni zlikwidować wszystkie swoje rzeczy osobiste, po prostu wyprzedać wszystko, oczywiście za bezcen albo rozdarować, bo mało ludzi jest chętnych do przyjmowania cudzych rzeczy na zazwyczaj bardzo uciążliwe przechowanie. Osłabiony kontakt z krajem, posunięcie się w wieku o dobrych kilka lat, konieczność po powrocie ponownego nabywania po drogich cenach nie tylko zasadniczych części składowych urządzenia domowego, ale i każdego drobiazgu — podkreślają ze szczególną wyrazistością krzywdę, jaka dzieje się temu, kto obejmując stanowisko w zagranicznej placówce państwowej, traci swe dotychczasowe mieszkanie nabyte i posiadane legalnie!

Dlatego interes nie tylko kandydatów, ale szczególny interes Państwa — możność odpowiedniego obsadzania stanowisk państwowo szczególnie ważnych — wymaga nowelizacji dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu z 21 grudnia 1945 (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr 4, poz. 27). W art. 4 dekretu należało by dodać ustęp 4 o treści następującej:

4. Nabyte prawa do mieszkań samodzielnych o dotychczasowych rozmiarach przez osoby:

a) powołane do pracy w którymkolwiek z ministerstw, w Prezydium Rady Ministrów, w Radzie Państwa, lub w Gabinecie Prezydenta Rzeczypospolitej gasną dopiero z chwilą uzyskania przez te osoby przydziału na samodzielne mieszkanie w Warszawie,

b) powołane do pracy w którejkolwiek z polskich zagranicznych placówek państwowych nie gasną przez cały czas pozostawania tych osób w państwowej służbie zagranicznej i zasadom ogólnym niniejszego dekretu podlegają dopiero po upływie trzech miesięcy od dnia powrotu tych osób do kraju, o ile nie wykażą one uprawnień określonych w punkcie a) niniejszego ustępu.

Wprowadzenie takiej noweli do dekretu mieszkaniowego ułatwi niezmiernie władzom uzyskanie odpowiednich pracowników, a z drugiej strony usunie ową niewątpliwą krzywdę, jaka spotyka osobę przenoszącą się na nowy teren pracy i krzywdę o wiele większą, bo równającą się kompletnemu unicestwieniu dotychczasowego ogniska domowego, do którego posiadania w kraju każdy obywatel polski ma bezwzględne prawo, krzywdę spotykającą każdego, kto godzi się na tułacze życie po placówkach zagranicznych. Chociaż praca ta jest na ogół nieźle płatna, to jednak nic nie wynagrodzi utraty ogniska domowego i upływu dobrych lat życia, co dla człowieka, który przekroczył już połowę swojej ziemskiej wędrówki jest zazwyczaj równoznaczne ze zmniejszeniem zaradności życiowej, jakiej potrzeba dla ponownego zakładania ogniska domowego i organizowania na nowo rodzinnego życia.

Prawo do mieszkania jest naturalnym prawem człowieka, którego nikt pozbawiony być nie może. Czy ten kto poświęca się, by za granicą w trudnej i odpowiedzialnej pracy służyć swojej ojczyźnie miałby zostać tego prawa pozbawiony? Dlaczego i za co?

Wacław de Laveaux

Brak dalszych funduszów

Międzynarodowy bank zawiesił działalność

Waszyngton — (obsł. wł.). Amerykański bank eksportowo - importowy z powodu wyczerpania swych funduszów na pożyczki dla zniszczonych w następstwie działań wojennych krajów, zamknął obecnie swą działalność. Należy nadmienić, że w roku 1945 Kongres Stanów Zjednoczonych upoważnił bank do udzielenia pożyczek finansowych zrujnowanym w czasie wojny krajom.

Bank dysponował sumą 700 milionów funtów szterlingów poświęconą na cele pomocy.

Z powyższej kwoty 525 milionów funtów szterlingów już wydano, a 125 milionów przeznaczono dla Chin. W związku z bliskim wyczerpaniem się funduszów bank wyraża pogląd, by działalność tego rodzaju była prowadzona przez powołany do życia na podstawie układu w Bretton Woods Międzynarodowy Bank Odbudowy. (pf)

Skrót telegraficzny

Rzym. (obsł. wł.) Rektor uniwersytetu rzymskiego oświadczył, że jeśli nie otrzyma przydziału potrzebnych środków finansowych będzie zmuszony zawiesić wykłady w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Należy zaznaczyć, że uniwersytet w Rzymie jest największą tego rodzaju uczelnią we Włoszech. W chwili obecnej ponad 14.000 studentów uczęszcza na wykłady.

Drezno. (obsł. wł.) Radzieckie władze okupacyjne w Niemczech podały do wiadomości, że w ostatnim czasie unieszkodliwiono w tej strefie 4 uzbrojone bandy niemieckie, składające się głównie z byłych członków SS i HJ. Aresztowani hitlerowcy, w liczbie 28, oskarżeni są o dokonywanie napadów na działaczy politycznych i szerzenie niepokojów w okolicach Erfurtu. Członkowie bandy utrzymywali kontakt z faszystami, przebywającymi w amerykańskiej strefie okupacyjnej. (cz)

Wdowa po Goeringu przed sądem

Monachium. (PAP) Wdowa po Hermanie Goeringu ma stanąć przed Trybunałem Denacyfikacyjnym. Będzie ona zaliczona do kategorii osób, które ciągnęły zyski z ustroju hitlerowskiego.

Fischer, Daume i Meissinger skazani na karę śmierci

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)

winy podsądnych, lecz również dokumentarne stwierdzenie całokształtu zbrodni hitlerowskich na tym odcinku, który został poddany badaniu przez Najwyższy Trybunał Narodowy. **Chodzi wreszcie o miarodajne stwierdzenie zasady, że każdy w przyszłości odpowiadać będzie za pogwałcenie ogólnie przyjętych prawideł ludzkiego współżycia i elementarnych zasad moralności.** Upowszechnienie się świadomości tego stanu rzeczy przynieść może ze wszech miar pożądane skutki i stać się rękojmią, że podobne zbrodnie nie powtórzą się więcej w historii ludzkości. Należy przyjąć uznaną przez wszystkie cywilizowane narody świata zasadę, że istnieją pewne podstawowe, elementarne przepisy moralności oraz prawidła współżycia narodów, które obowiązują wszystkie narody i są ponad jakiekolwiek sprzeczne z nimi prawa, stanowione przez poszczególne państwa; te ogólnie obowiązujące normy bezkarnie nie mogą być naruszane.

Po omówieniu zasad formalnej właściwości NTN-u do sądzenia oskarżonych Trybunał przeszedł do szczegółowego sprecyzowania kwestii odpowiedzialności zespołowej. Trybunał uznał za zasadę, iż zbrodnie w zespołach nie tylko nie zmniejszają, lecz wręcz przeciwnie, zwiększają odpowiedzialność, albowiem są bardziej niebezpieczne niż zbrodnie indywidualne.

Takich czynów jakich dopuścili się osk., mógł dokonać tylko zespół ludzki, odpowiednio do zamierzonych celów dobrany, zorganizowany i wyszkolony, oparty o odpowiedni aparat techniczny, siłę egzekutywy i środki pieniężne. Był to więc — głoszą motywy — zespół w ścisłym tego słowa znaczeniu zbrodniarzy, w skali niespotykanej dotychczas w dziejach ludzkości.

Z kolei Trybunał przechodzi do omówienia roli i działalności poszczególnych oskarżonych, podając szczegółowym rozważaniom obfity materiał sprawy.

Przy wymiarze kary, w odniesieniu do oskarżonego Leista Trybunał wziął pod uwagę fakt, iż sposób wykonywania przezeń powierzonych mu obowiązków, tam gdzie posiadał on swobodę działania, nie odbiegał zbytnio od zasad, które w myśl Konwencji Haskiej, stosowane winny być przez okupanta w administrowaniu zajętymi terenami. Biorąc pod uwagę wszystkie pozytywne dla Leista ustalenia, dostarczone przez przewód sądowy, Trybunał uznał za odpowiednie wymierzyć mu karę pozbawienia wolności w rozmiarze, orzeczonym w sentencji.

W odniesieniu do pozostałych oskarżonych motywy wyroku zawierają szczegóły uzasadnienia wymierzonego tymże oskarżonym najwyższego wymiaru kary.

Wielkie opady śnieżne

paraliżują komunikację

Warszawa (SAP) Wedle ostatnich wiadomości, sytuacja powodziowa przedstawia się następująco: Wskutek spadku temperatury, na Wiśle i Odrze utrzymał się ogólny stan dotychczasowy bez zmian.

Na Sanie rozpoczęto likwidację zatorów w Przemyślu. Poniżej tego zatoru San jest wolny od lodu na odcinku 6 km., a poniżej Jarosławia — na przestrzeni 12 km. Prace prowadzone przy naprawie prowizorycznego mostu w Przemyślu ukończone zostaną 6 bm. W dniu 3 marca zaczęto budowę dwóch izbic przed mostem.

Wskutek nagłych opadów śnieżnych, zatarasowany został znowu odcinek Okęcie — Piaseczno oraz odcinek w pobliżu stacji Mrozy. Pociągi pospieszne i osobowe na linii Warszawa — Kraków odjeżdżały z kilkugodzinnym opóźnieniem. Opóźnienie innych pociągów dochodziło do 2 względnie 3 godzin. Do Warszawy natomiast wszystkie pociągi przybywały z opóźnieniem najwyżej jednogodzinnym. Wyjątek stanowił pociąg z Wrocławia, który miał 3 godziny opóźnienia.

Wskutek ostatnich opadów śnieżnych, sytuacja na kolejkach podmiejskich znowu się pogorszyła. Na linii Warszawa-Konstancin-Iwiczna ruch został wstrzymany.

Na odcinku Piaseczno-Nowe Miasto — ruch jest wstrzymany. Prace nad przekopaniem zasp. są w pełnym toku. Podobna sytuacja panuje na odcinku Piaseczno - Góra Kalwaria. Na wszystkich kolejkach dojazdowych cały personel wolny od służby, został zmobilizowany do akcji odśnieżania.

*

Gdańsk. Około 30% gryzoni zimujących w norach polnych, które tak we znaki dały się na ziemi malborskiej, zostały wyniszczone przez tegoroczne mrozy.

Gen. Prugar-Ketling

Linia Odry i Nysy Łużyckiej

Najbezpieczniejsza granica Polski

O granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej napisano już dziesiątki artykułów, dokumentując wszechstronnie, że należy się ona Polsce słusznie ze stanowiska historycznego, politycznego i gospodarczego, że jest sprawiedliwością dziejową za tysiącletnie krzywdy wyrządzone Polsce przez Niemców.

W artykule zamieszczonym poniżej, który jest przedrukiem z czasopisma wojskowego „Bellona", gen. Prugar-Ketling dorzuca szereg zupełnie nowych, dotychczas przez nikogo nie poruszonych, argumentów, ujętych ze stanowiska obrony naszego państwa.

Autor artykułu jest wybitnym wojskowym. Po kampanii wrześniowej znalazł się we Francji, gdzie dowodził jedną z dywizji polskich; w kampanii francuskiej nie poddał się Niemcom, lecz po przebiciu się przekroczył granicę Szwajcarii, gdzie został internowany. Po zakończeniu działań wojennych oddał się do dyspozycji Tymczasowego Rządu Polskiego i wrócił do kraju. Artykuł gen. Prugar-Ketlinga jest niezwykle ciekawy i przekonywający, dlatego też przedrukowujemy go w całości.

Polska, leżąc na głównych szlakach niemieckiego naporu na wschód, musiała od zarania swych dziejów odpierać niemieckie najazdy. Od XIII stulecia, gdy Niemcy po przekroczeniu Odry podbili Ziemię Lubuską i założyli na tym obszarze fundamenty pod operacyjną bazę wypadową, bezpieczeństwo Polski zostało zagrożone w stopniu wykluczającym wszelkie poważniejsze możliwości obronne.

Nadzwyczaj dogodne dla agresji kierunki, jakie z tej bazy prowadzą wzdłuż Warty i Noteci na północny wschód, a wzdłuż Odry na południowy wschód, spowodowały odcięcie państwa polskiego od naturalnych granic, jakimi są Morze Bałtyckie i Góry Sudeckie. Fakt odsunięcia nas od Odry sprawił, że Polska nie posiadając korzystnych warunków strategicznych do obrony na reszcie obszaru stawała się pastwą najazdów, którym nie mogła się przeciwstawić. W tych zmaganiach naprzód o nasze ziemie zachodnie, później o naszą wolność i niepodległość poświęciliśmy najlepsze siły żywotne oraz najcenniejsze dobra duchowe, kulturalne i materialne. Ostatnia wojna i nie nasycony niczym imperializm niemiecki zepchnął nasze granice na linię Knesebecką nad rzekę Narew i w pobliże środkowej i górnej Wisły, stawiając naród polski przed widmem biologicznej zagłady. Polska przy granicach zachodnich, ustalonych przez traktat wersalski, a wynoszących 1900 km., nie mogła w 1939 r. w żaden sposób obronić się sama, nie tyle z powodu technicznej i liczebnej przewagi wroga, ile skutkiem nadzwyczaj niekorzystnego położenia strategicznego. Kleszcze, których jedno ramię wychodziło z Prus Wschodnich, a drugie ze Śląska i Słowacji, zamykały się tak szybko, że walka była beznadziejna od samego początku. Poświęciliśmy swą armię, swą wolność i wydaliśmy kraj na łup wroga po to tylko, by dać innym narodom dostateczny czas na zebranie sił i środków do kontynuowania i wygrania wojny.

W tych warunkach, po wielkim wprawdzie, ale bardzo kosztownym zwycięstwie, które opłaciła Polska stratami, jakich nie poniósł żaden naród na świecie, mamy prawo i musimy w imię dziejowych doświadczeń i w imię wciąż jeszcze zagrożonego bytu państwowego żądać takiej granicy na zachodzie, która by zapewniła dostateczne możliwości obronne przed podobną agresją w przyszłości.

Studiując obszar państwa polskiego z punktu widzenia obronności, musimy sobie otwarcie powiedzieć, że przy dzisiejszym rozmachu w operacjach wojennych i ogromie środków, jakie mogą być użyte w przyszłej wojnie, na obronę stałą i zwartą o płytkich głębokościach manewrowych nie posiadamy warunków dogodnych, a na obronę ruchową w wielkim stylu brak nam dostatecznej przestrzeni i odpowiednich zasobów mobilizacyjnych.

Na szerokich równinach między Bałtykiem a Sudetami i Karpatami mało jest przeszkód trudnych do zwalczania lub ciężkich do obejścia. Rzeki polskie są łatwo przekraczalne w każdej porze roku, a wyniosłości terenowe tak nieznaczne, że sprzyjają raczej działaniom zaczepnym, niż obronnym. Toteż poza niektórymi większymi kompleksami leśnymi jedynie Odra i Wisła posiadają wartość poważniejszej przeszkody, nad którą mogłaby powstać silniejsza linia obronna. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę, że wszystkie najcenniejsze ziemie, decydujące o życiu gospodarczym państwa, jak Śląsk, Poznańskie i Pomorze, leżą na zachód od Wisły, to obszar położony na wschód od tej rzeki musi być wyłączony praktycznie z koncepcji samowystarczalnej obrony. Obrona nad Wisłą — to walka ostatnia, prowadzona już tylko w pełnym oparciu o potężnego sprzymierzeńca, sąsiada od wschodu.

W tych warunkach znaczenie Odry jako jedynie możliwie dobrej linii obronnej urasta do wartości bezkonkurencyjnej. Tylko Odra w dolnym i środkowym swym biegu, osłonięta odpowiednim przedpolem zabezpieczającym przed bezpośrednim zaskoczeniem, oraz teren dotykający Nysy Łużyckiej, mający kapitalne znaczenie dla obrony Śląska, mogę zapewnić bezpieczeństwo państwu na czas ograniczony, niezbędnie potrzebny do uzyskania wystarczającej pomocy ze strony ONZ., ściślej mówiąc ze strony Związku Radzieckiego.

Linia Odra i Nysa Łużycka daje następujące korzyści strategiczne:

1 Jest najkrótszą linią obronną, jaką można znaleźć na obszarze polskim. Długość jej wynosi 380 km., w tym 60 km zalewu szczecińskiego pod względem operacyjnym biernego, 180 km dolnego i środkowego biegu Odry, przeszkody poważnie zapewniającej duże możliwości obronne, i 140 km Nysy Łużyckiej w taktycznym znaczeniu nie najgorszej. Nie biorąc pod uwagę innych elementów, które stanowią o wartości pozycji obronnych, linia ta jest krótsza od linii Kołobrzeg — Nowa Sól — Wałbrzych o 100 km, od linii Ujścia — Piła — Poznań — Odra o 180 km, a od linii Wisła — Bydgoszcz — Gopło — Wartą — Odra o 200 km, t. zn. więcej niż o połowę.

Nadmieniam dla porównania, że linia Maginota we Francji stanowiła w pierwszym planie, do granicy belgijskiej — 360 km., w drugim — do Mozeli 400 km.

Gdy wyciąga się wnioski z ubiegłej wojny, nie wolno zapominać, że ani linia Maginota, ani linia Zygfryda nie były nigdy forsowane w warunkach normalnych. Pierwsza wzięta została przez obejście od skrzydła północnego, a prawdę mówiąc, ponieważ nie była należycie broniona. Druga opanowana została przez zaskoczenie i wjechanie na piętach uciekającego wroga, gdy wojna dobiegała końca, a wojsko niemieckie utraciło już swą dotychczasową wartość bojową. Przykład na linii Gotów oraz ciężkie, długotrwałe walki i poważne straty nacierających na innych liniach niemieckich we Włoszech przemawiają raczej za wnioskami, że zarówno linie obronne, jak i rejony ufortyfikowane odgrywać będą w przyszłości nawet przy zastosowaniu bomby atomowej rolę niepoślednią. Zmienią się prawdopodobnie tylko głębokości schronów i dotychczasowe normy wytrzymałości ich ścian i stropów.

Jeżeli przeliczymy kilometry naszych ewentualnych linii obronnych na odcinki obronne, a te na wojska, które je muszą obsadzić, różnice ich długości będą wynosiły w wielkich jednostkach, licząc bardzo skromnie, od 10 do 20 dywizji piechoty.

Na nasze możliwości mobilizacyjne będą to różnice za duże.

2 Linia ta ma dobre oparcie skrzydeł o morze Bałtyckie na północy i o Sudety na południu.

Północne skrzydło omówienia nie wymaga. Korzyści, jakie płyną z tytułu posiadania ujścia Odry, są ogromne. Możliwość przeskrzydlenia naszych pozycji z tej strony odpada zupełnie. Łączność ze Szwecją, a przez nią ze sprzymierzeńcami zachodnimi jest możliwa. Nie wykluczone są jednak dywersje od morza na nasze porty i inne ważne punkty nadbrzeżne. Dywersjom tym może w znacznym stopniu przeszkodzić dobrze do obrony przygotowany rejon Szczecina, leżący na najwyższej części Bałtyku naprzeciw wyspy Bornholm. Na to, by móc zabezpieczyć się w pełni przed przewagą floty niemieckiej, należało by włączyć do Polski wyspę Rugię i odpowiednio ją do celów wojskowych przystosować. W warunkach dzisiejszych o zrealizowaniu takiej koncepcji myśleć trudno. Musimy się tedy ograniczyć do starań o demilitaryzację Rugii, Stralsundu, Rostoku i Lubeki oraz o zupełne zniszczenie obiektów fortecznych, baz i doków służących celom niemieckiej marynarki wojennej. Według wiadomości, jakie podała prasa, Anglicy, którzy zabiegają troskliwie o utrzymanie przemysłu niemieckiego na odpowiednim poziomie, zniszczyli już gruntownie bazy i umocnienia Helgolandu oraz wszystkie fortyfikacje nadbrzeżne, doki i urządzenia w portach Morza Północnego, które mogłyby w przyszłości służyć rozwojowi niemieckiej floty. Jest to zrozumiałe i ze względu na przyszłe bezpieczeństwo Anglii z punktu widzenia jej interesów słuszne.

Ważne jest, by tę samą zasadę zastosować praktycznie również w portach bałtyckich. Morskie ujście Piany, stanowiące lewe ramię delty Odry, ma duże znaczenie wojskowe. Zamyka przede wszystkim Zalew Szczeciński, który ze względu na wymogi obronne podane wyżej w całości przypaść powinien Polsce.

Południowe skrzydło znajduje dobre oparcie o Sudety w rejonie najwyższych szczytów Karkonoszy, dochodzących do 1600 m. wysokości. Rejon ten z Jelenią Górą i Jabłońcem po stronie czeskiej stanowi mocną podstawę pod ośrodek obronny na styku Polski z Czechosłowacją.

3 Linia Odry i Nysy jest jedyną linią obronną, która nie tylko przez swe walory strategiczne, ale i przez swe położenie geograficzne będzie w stanie zabezpieczyć ciągłość i intensywność pracy w najbardziej żywotnych centrach życia gospodarczego państwa w czasie wojny.

Odległość od tej linii do okręgu przemysłowego Górnego Śląska wynosi 300 km. do Wrocławia 150 km, do Poznania 150 km, do Bydgoszczy 250 km, do Gdańska 300 km, do Warszawy 425 km.

Każde, choćby niewielkie nawet przesunięcie granicy na wschód, zwłaszcza na Śląsku Dolnym — zbliża strefę przyfrontową ku obiektom najważniejszym i najczulszym, decydującym o polskim potencjale wojennym, a więc o sile i życiu państwa.

Doświadczenia z ostatniej wojny mówią nam, że alianckie bombardowania lotnicze, mimo że prowadzone były niezwykle intensywnie i precyzyjnie, nie potrafiły złamać przemysłu niemieckiego do końca 1944 r. Cyfry, jakie dziś są ujawniane, nie wychodzą ponad 30% produkcji ogólnej. Międzynarodowy Komitet dla Badań Zagadnień Europejskich publikuje takie dane:

Warsztaty Kruppa, Essen	**na**	**160.000**	**robotników**	**—**	**zabitych**	**170**
Huta Thyssen, Hamborn	„	**30.000**	„	—	„	**55**
Bochumer Verein	„	**29.000**	„	—	„	**130**
Rheinmetal, Düsseldorf	„	**17.000**	„	—	„	**25**
Daimler-Benz, Berlin	„	**3.000**	„	—	„	**45**

Straty w urządzeniach fabrycznych były niewątpliwie większe, ale nie w tym stopniu, by produkcja spadła poniżej 50%.

Dopiero, gdy obiekty przemysłowe weszły w strefę przyfrontową, gdy siła bombardowań zaznaczała się w częstotliwości nalotów, a nie w wadze jednorazowo zrzuconych bomb, lub gdy znalazły się w bezpośrednim zasięgu ognia artylerii, straty w ludziach i materiale podniosły się gwałtownie.

Warto zaznaczyć, że niskie stosunkowo straty niemieckiej ludności tłumaczą się wybudowaniem doskonałych schronów. Do roku 1942 budowano schrony specjalne o ścianach zewnętrznych i stropach żelbetonowych, nadzwyczaj mocnych, dochodzących do 3 m grubości i wytrzymujących nawet bezpośrednie uderzenie. Schronów takich było w Düsseldorfie 24, w Hanowerze 44, w Hamburgu 157, z których jeden mógł pomieścić 60.000 osób.

Patrząc pod tym kątem na nasze śląskie centra przemysłowe i dbając o ich przyszłe możliwości produkcyjne, można się zgodzić na odsunięcie linii obronnej od Nysy Łużyckiej, ale tylko w kierunku zachodnim. Na wschód nie możemy odejść od niej ani na jeden krok.

4 Linia Odra—Nysa likwiduje dotychczasowe bazy wypadowe niemieckie, odcinając im podstawy operacyjne i zamykając dogodne drogi do łatwych działań na ziemiach polskich. Jeżeli uważnie przestudiujemy nasze dzieje i przyjrzymy się bliżej historycznym mapom, to przekonamy się, że podbojowy napór germański na wschód szedł planowo i konsekwentnie głównie w dwu kierunkach. Na północy wzdłuż Warty i Noteci na Pomorze i Prusy. Na południu wzdłuż Odry na Śląsk i Morawy. Podstawą operacyjną dla tych działań był obszar położony między kolanem Odry (od Cylichowa) a doliną Warty do ujścia Noteci. Można śmiało powiedzieć, że dopiero od przekroczenia Odry, zajęcia Ziemi Lubuskiej i zorganizowania na niej bazy wypadowej w r. 1252 rozpoczęły się programowe podboje Pomorza, Prus Królewskich, Śląska a na końcu Wielkopolski. Na tych ziemiach wzrosła później potęga Prus, która po złamaniu i zniszczeniu Polski zagroziła pokojowi i wolności świata.

Ziemia Lubuska odgrywa więc ze strategicznego punktu widzenia niesłychanie ważną rolę dla Niemców jako podstawa wyjściowa do agresji, a dla nas — jako bastion obronny pierwszorzędnego znaczenia.

Sztab niemiecki doceniał mocno wartość tego obszaru, rozbudowując go i umacniając na długo przed wybuchem ostatniej wojny. Działo się to w latach 1922-27 za Republiki Weimarskiej, za „pokojowego" Stresemanna, kiedy w Niemczech funkcjonowała komisja aliancka, a wszelkie fortyfikacje były na podstawie traktatu wersalskiego zakazane. Nikt nas przeto przekonać nie może, że przyszłe Niemcy będą inne, bardziej pacyfistycznie usposobione i dlatego z całą otwartością możemy podkreślić, że zasadniczą koniecznością, wynikającą z podstawowych potrzeb bezpieczeństwa Polski, jest zdecydowana wola narodu, dążąca uparcie do złamania agresywnych ramion niemieckich, wyciągniętych wzdłuż wybrzeża bałtyckiego i górnej Odry, do odcięcia głowy hydrze pruskiej usadowionej nad Odrą Środkową i w dalszej konsekwencji do zamienienia tych ziem w obszar nowoczesnych polskich twierdz.

5 Granica na Odrze i Nysie stwarza dogodne warunki dla realnego planu obrony naszych zachodnich granic i to w oparciu o siły własne. O żadnej nowej wojnie nie chcemy myśleć. Niemniej jednak w okresie ustalania granic państwowych między Polską a Niemcami należy przeprowadzić wstępne, choćby teoretyczne rozumowania.

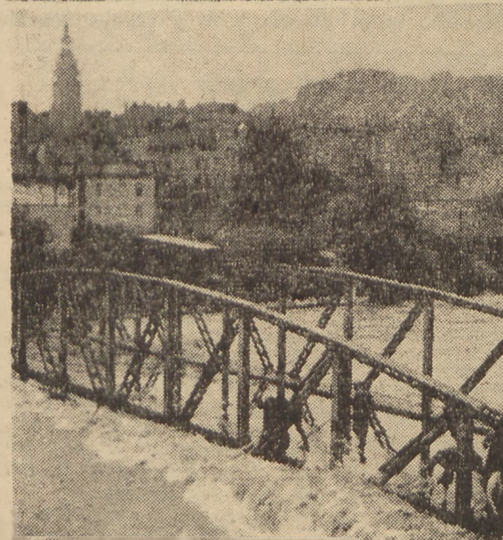
Zacznijmy od ustalania myśli przewodniej. Najważniejszą tezą wynikającą z 1000-letnich doświadczeń dziejowych jest stwierdzenie nie ulegające żadnej wątpliwości, że jedynym, najbardziej zaciętym, najniebezpieczniejszym wrogiem, myślącym stale o podboju Polski i wyniszczeniu naszego narodu, były, są i zawsze będą Niemcy. Jednym zaś silnym sprzymierzeńcem, który może nam przyjść w porę z realną pomocą, jest nasz sąsiad wschodni — ZSRR. Pomoc ta, jak i pomoc ONZ., może nam być udzielona w surowcach, w sprzęcie, we wszystkich środkach walki, a nawet w sile zbrojnej żywej. Kolejność, rozmiar i terminy tej pomocy ustalić powinny odpowiednie układy. Jasne jest, że do momentu, w którym posiłki ONZ. będą mogły zasilić nasz front, musimy walczyć sami. Musimy bronić się nie tylko ofiarnie, ale rozumnie i tak skutecznie, by nawet w wypadku niepowodzeń, co na wojnie jest zawsze możliwe, oddać wrogowi na łup jak najmniej własnej ziemi.

Dużo nauczyła nas ostatnia wojna i drogo za tę naukę zapłaciliśmy. Musimy więc zdobyte doświadczenie utrwalić i umiejętnie wykorzystać. Przede wszystkim nie wolno nam zapominać, że 6 milionów ludzi, których straciliśmy, oraz ogromne szkody, przekraczające sumę 120 miliardów złotych wartości przedwojennej — to nie ofiary bezpośrednich działań wojennych, lecz zbrodniczy bilans długiej niemieckiej okupacji. Nie popełnię większej pomyłki, jeżeli stwierdzę, że w dwustronnych otwartych walkach zbrojnych nie zginęło więcej niż 300 tysięcy Polaków i nie stra-

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

Niebezpieczeństwo powodzi






Cały kraj żyje obawą przed powodzią. Szczególną troską napawają nas Ziemie Odzyskane, gdzie groźba powodzi jest szczególnie niebezpieczna. Władze uczyniły maksimum przygotowań, ażeby zapobiec ewentualnemu nieszczęściu. Nie jest to rzeczą łatwą. Odra i Nysa Łużycka oraz ich górskie dopływy są w okresach wiosennych rzekami bardzo niebezpiecznymi. Obrazują to zamieszczone powyżej zdjęcia z roku 1938 z powodzi w Kłodzku i okolicy, kiedy miasto to znajdowało się jeszcze pod panowaniem niemieckim. Ulice i place miasta zostały zalane masami wody Nysy Kłodzkiej, a mosty, drogi i osiedla zostały zdemolowane przez szalejący żywioł wodny.

Każdy Polak na obczyźnie — ambasadorem granicy na Odrze i Nysie

Oto hasło naczelne, które rzucił Polski Związek Zachodni Polonii Zagranicznej, wzywając ją do urządzenia na swoich terenach wzorem Kraju „Tygodnia Ziem Zachodnich" w dniach 13—20 kwietnia 1947 r.

„RODACY! — pisze m. in. P. Z. Z. w specjalnie wydanej odezwie. — Dajcie wyraz Waszemu zrozumieniu dla Polski, zapoznajcie wszystkich z osiągnięciami 2-letniej pracy kraju ojczystego, z jego żywotnymi interesami i historią. Polski Związek Zachodni wzywa Was do powrotu, abyście mogli Polskę w Polsce odbudować. Niechaj uroczystości „Tygodnia Ziem Zachodnich" będą dla Was radosną manifestacją, w której znajdzie wyraz wola zjednoczenia wszystkich Polaków w Kraju, pracy dla Polski w Polsce!"

Należy nadmienić, że większe ośrodki Polonii Zagranicznej na całym świecie otrzymają w najbliższym czasie od Polskiego Związku Zachodniego okolicznościowy afisz barwny, specjalną broszurę pt. „Na Piastowskim Szlaku", oraz inne materiały odczytowe dla pogadanek i referatów.

Powyższa inicjatywa P. Z. Z. na terenie zagranicznym spełni na pewno nie tylko doniosłą rolę wśród tamtejszych Polaków, ale będzie miała zarazem pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o propagandę Odrodzonej Polski, jej słusznych granic zachodnich i osiągnięć, na szerszej arenie międzynarodowej.

Wzrasta liczba Polaków

na Dolnym Śląsku

Wrocław. Najwybitniejszym dowodem naszej prężności narodowej i odpowiedzią wobec zagranicy na wątpliwości zaludnienia elementem polskim Ziem Odzyskanych, jest wzrastający stale stan osadnictwa polskiego na Dolnym Śląsku. Woj. wrocławskie jest niewątpliwie nadal najbardziej atrakcyjnym terenem dla osadników polskich.

Jak wynika z najnowszych danych statystycznych Woj. Wydziału Osiedleńczego na dzień 15 lutego br., Dolny Śląsk zamieszkuje obecnie 1.408.759 Polaków, co w porównaniu z danymi na dzień 1 lutego br. oznacza wzrost o 12.457 osób.

Ogółem Dolny Śląsk liczy w chwili obecnej 1.611.966 osób, z czego na wieś przypada 740.037 Polaków i ok. 107 tys. Niemców, a na miasta 668.702 Polaków i 95 tys. Niemców. Niektóre powiaty, jak np. Namysłów i Syców nie posiadają na swym terenie ani jednego Niemca.

Zaludnienie elementem polskim poszczególnych powiatów i miast wydzielonych Dolnego Śląska, przedstawia się następująco:

Bolesławiec — 28.495, Brzeg — 30.576, Bystrzyca — 33.449, Dzierżoniów — 59.622, Głogów — 34.870, Góra — 26.833, Jawor 27.719, Jelenia Góra miasto — 33.038, Jelenia Góra powiat — 53.081, Kamieniogóra — 23.089, Kłodzko — 74.155, Kouchów — 33.256, Legnica miasto — 33.251, Legnica powiat — 23.111 Lubań — 37.385, Lubiń — 15.610 Lwówek — 29.939, Milicz — 28.479, Namysłów — 20.295, Oława — 25.563, Oleśnica — 45.603, Środa — 24.252, Strzelin — 26.580, Świdnica miasto — 26.532, Świdnica powiat — 37.053, Szprotawa — 15.348, Syców — 13.618, Trzebnica — 30.147, Wałbrzych miasto — 53.260, Wałbrzych powiat — 56.063, Wołów — 30.357, Wrocław miasto — 185.691, Wrocław powiat — 39.815, Ząbkowice — 49.633, Żary — 33.447, Żegań — 16.392, Zgorzelice — 22.341, Złotoria — 29.059. (st)

Znaleziono album Zw. Polaków z Zagranicy

Katowice. W czasie działań wojennych w roku 1939 znaleziony został w okolicach Niska nad Sanem album Światowego Związku Polaków z Zagranicy z I Ośrodka Obozowego w Zakopanem.

Znalazcą jest Franciszek Pagieła zam. w Turzy Śląskiej ul. Bogumińska 14, p. Wodzisław, pow. Rybnik, u którego zgłosić się można po odbiór albumu. W razie gdyby nikt się nie zgłosił, album zostanie oddany do Muzeum w Bytomiu.

Obowiązek przedpłat

Akcja szacunkowa na Dolnym Śląsku

Wrocław. Akcja szacowania ruchomego mienia poniemieckiego w mieszkaniach jest w pełnym toku. Setki podkomisji społecznych Obwodowych Urzędów Likwidacyjnych pracują na terenie województwa dolnośląskiego. W samym Wrocławiu zostały oszacowane urządzenia domowe **w 15.000 mieszkań, a na terenie całego województwa cyfra ta dochodzi już do 100.000.**

W gminach wiejskich wysokość kwot szacunkowych jest niższa, w miastach — wyższa. W Jeleniej Górze (miasto) przeciętna cena ruchomości w jednym mieszkaniu dochodzi do 10.000 zł, dla Wrocławia (obwód 1 i 2) wynosi ona 6.100 zł. Zestawienie procentowe dla 640 mieszkań we Wrocławiu w 1 i 2 obwodzie przedstawia się następująco:

Kwota szacunkowa poniżej 1.000 zł — w 101 mieszkaniach, co wynosi 15,7 %; od 1.001 do 3.000 zł. w 196 mieszkaniach — 31 %; od 3.001 do 5.000 zł w 108 mieszkaniach — 17 %; od 5.001 do 10.000 zł w 135 mieszkaniach — 21 %; od 10.001 do 20.000 zł w 77 mieszkaniach — 12 %; od 20.001 do 50.000 zł w 21 mieszkaniach — 3 %; ponad 50.000 zł w 2 mieszkaniach — 0.3 %. Obliczenia powyższe nie obejmują instrumentów muzycznych.

Na zasadzie zgłoszeń w formularzach spisowych należy przewidywać, że przeciętna wysokość szacunku urządzenia jednego mieszkania dla całego Wrocławia będzie wyższa z uwagi na jakość i ilość urządzeń domowych w innych obwodach.

Urzędy Likwidacyjne przeprowadzają ściąganie należności za ruchomości, idąc na rękę płatnikowi. **Dlatego też zostały zarządzone przedpłaty, których należy dokonywać bez względu na to, czy komisje przeprowadziły już oszacowanie, czy jeszcze nie. Całość musi być uregulowana do jesieni br. Do tego czasu cała akcja będzie już ukończona.**

Uiszczanie przedpłat dotyczy wszystkich obywateli, a więc i repatriantów. Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 11. 7. 46 r. przewiduje wprawdzie, że repatrianci mogą się ubiegać o ulgi, nie znaczy to jednak, że mają je z mocy rozporządzenia otrzymać.

Przedpłaty **po 500 zł od każdego pokoju** wpłacają pracujący w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych oraz w biurach organizacji politycznych, spółdzielczych i kulturalnych; **po 1000 zł od każdego pokoju** wpłacają zatrudnieni w prywatnych zakładach pracy; **po 3000 zł** — wolne zawody.

Zainteresowani, którzy nie wpłacili w tej wysokości przedpłat w lutym, obowiązani są uzupełnić je w marcu. Wpłat należy dokonywać w Obwodowych Urzędach Likwidacyjnych (miasto Wrocław, ul. Kościuszki 14), lub też we wszystkich Urzędach Pocztowych na blankietach PKO, wydawanych przez Urzędy Likwidacyjne. (st)

Nowe obrazy na polskich ekranach

Polsko-czeska umowa filmowa

Warszawa. Polskie władze nadzorcze zatwierdziły podpisaną w połowie ub. miesiąca w Pradze umowę pomiędzy Czechosłowackim Towarzystwem Filmowym (Ceskoslovenska Filmova Spolecnost), a Filmem Polskim. Umo**wa ta reguluje kwestię wzajemnej wymiany filmów, zarówno pełno jak i krótkometrażowych oraz ustala warunki współpracy filmowców obu krajów.**

Ponadto umowa przewiduje wymianę techników oraz realizację krótkometrażowego filmu informacyjnego o Polsce przez reżysera czeskiego, a przez reżysera polskiego — analogicznego filmu o Czechosłowacji.

Nawiązanie kontaktu z czeskim przemysłem filmowym jest dalszym etapem do całkowitej normalizacji przerwanych przez ostatnią wojnę stosunków polskiego świata filmowego z zagranicą.

W wyniku umowy polsko-czeskiej ujrzymy, po ich opracowaniu, filmy czeskie ostatniej produkcji, a więc prawdopodobnie: nagrodzony na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes, film. pt. **„Ludzie bez skrzydeł"**, **„Złośliwy Bakałarz"**, **„Skrzypce i sen"** (o skrzypku Slaviku, rówieśniku Chopina) oraz doskonałe krótkometrażówki rysunkowe, jednobarwne i kolorowe, jak **„Rozbójnicy i zwierzęta"**, **„Diabełek na resorach"**, **„Podarek"** i wreszcie, nagrodzony również na Festiwalu w Cannes, film kukiełkowy **„Sen nocy wigilijnej"**.

Kronika lokalna

ADRESY REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 22-00; *WAŁBRZYCH* — ul. Marsz. Stalina 2, obok Pl. Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; *SOSNOWIEC* — ul. 3 Maja 23, tel. 62-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67.

Jelenia Góra. W sali konferencyjnej Teatru Miejskiego w Jeleniej Górze, dr. Zygmunt Maślakowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił odczyt pod tyt. „Zagadnienie niemieckie po drugiej wojnie". Odczyt spotkał się z wielkim zainteresowaniem licznie zebranej publiczności. Referent przedstawił szczegółowo dążenia niemieckie w obecnym okresie, które z uwagi na zbliżającą się konferencję moskiewską nabierają specjalnego znaczenia. (js)

Jelenia Góra. W ub. niedzielę w sali Tetru Miejskiego odbył się eliminacyjny konkurs zespołów świetlicowych fabryk i zakładów z całego powiatu.

Program obejmował skecze, jednoaktówki, monologi i dialogi. Prócz tego zespoły rywalizowały w śpiewie zespołowym i indywidualnym. Doskonale wypadły tańce ludowe (regionalne). (js)

Legnica. Ostatnio nastąpiła na stanowisku prezydenta m. Legnicy zmiana. Dotychczasowy prezydent Stupak został przeniesiony na inne stanowisko, a na jego miejsce przybył z Opola Szafarczyk. Nowy prezydent objął już urzędowanie.

Wrocław. Z powodu przeprowadzanych robót stolarskich wewnątrz gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu przy ul. Karola Szajnochy 7/9, Biblioteka została zamknięta dla użytku publicznego na okres do 15 marca.

Ujęcie bandy złodziei

Rabowali we Wrocławiu — sprzedawali w Krakowie

Wrocław. Dzięki energicznej akcji Miejskiej Komendy MO we Wrocławiu zdołano ująć szajkę bandycką, złożoną z sześciu osób. Dokonała ona szeregu zbrojnych napadów rabunkowych począwszy od 24 września ub. r.

W tym dniu, siedmiu uzbrojonych w krótką broń osobników wtargnęło do mieszkania Antoniego Kaczmarka przy ul. Św. Jerzego we Wrocławiu. Po sterroryzowaniu domowników, napastnicy obrabowali mieszkanie zabierając również większą sumę gotówki. Wartość zrabowanych przedmiotów sięgała ok. półtora miliona złotych.

23 listopada w nocy ci sami sprawcy włamali się do mieszkania Władysława Taupieki przy Pl. Staszica 7, gdzie zrabowali większą ilość ubrań i obuwia. Podobnego napadu dokonali oni wreszcie 9 stycznia br. w nocy na mieszkanie Romana Laczkowskiego przy ul. Grabiszyńskiej 68, gdzie łupem ich padły rzeczy oraz biżuteria wartości przeszło miliona złotych.

Na skutek przeprowadzonych wywiadów i informacji, władze MO ustaliły, że sprawcami wszystkich napadów rabunkowych byli: Władysław i Bronisław Krawczykowie, Bronisław Lichota, Zdzisław Sobas, Marian Sobas oraz osobnik nieznanego nazwiska. Wszyscy zamieszkali we Wrocławiu.

Zatrzymani w dniu 16 lutego w Krakowie. Władysław Krawczyk i Zdzisław Sobas przyznali się do dokonania rabunku u Antoniego Kaczmarka i Władysława Taupieki, wyparli się natomiast udziału w rabunku na mieszkanie Romana Laczkowskiego, mimo, że świadczą o tym poszlaki.

Przeprowadzona u Krawczyków rewizja znalazła w ich mieszkaniu 15 szt. marynarek, kilka garniturów, futro i in. Poszkodowani Kaczmarek i Taupieko rozpoznali część swoich zrabowanych rzeczy.

Jak wykazało dotychczasowe śledztwo, ojciec Krawczyków, Michał wraz z innymi członkami swej rodziny przyjeżdżał do Wrocławia po zrabowane rzeczy, które następnie sprzedawano w Krakowie. (st)

Dziki w Karkonoszach

Łącznikowo. Mieszkańcy Łącznikowa i innych okolic powiatu jeleniogórskiego zaalarmowali władze łowieckie powiatu, że na terenach gromad powiatu, a zwłaszcza Łącznikowa, ukazały się dziki. Ukazały się kilkakrotnie pojedynczo, a raz nawet całe stadko w liczbie sześciu sztuk.

W obawie przed szkodami, jakie mogłyby wyrządzić dziki, związek łowiecki urządził zasadzkę na szkodników.

Ukazanie się dzików w pobliżu osad mieszkalnych tłumaczy się głodem, który wypędził zwierzęta z ich siedlisk. (js)

Społeczeństwo popiera akcję PZZ

Paczków. Społeczeństwo polskie domaga się coraz energiczniej, aby traktat pokojowy z Niemcami podpisany został w Warszawie.

Ostatnio z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego, Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego w Paczkowie, wszystkie organizacje polityczne, społeczne i gospodarcze tej miejscowości uchwaliły jednomyślnie rezolucję. Stwierdzają one, że bohaterski Naród Polski, który z winy Niemców przeszedł 6-letnią gehennę, winien przez fakt podpisania traktatu w Warszawie, doznać moralnego zadośćuczynienia.

Rezolucję podpisali przedstawiciele Miejskich Komitetów PPR, PPS, ZWM, TUR, PZZ, SD oraz Samopomocy Chłopskiej i Zarządu Miejskiego.

Badania geologiczne

Na Dolnym Śląsku

Warszawa. (PAP). **Przyłączenie północnego skłonu Sudetów do Polski nałożyło na naukę polską obowiązek zapoznania się z ciekawą przyrodą tych gór i prowadzenia nad nią badań. Zadania te wziął na siebie Zakład Geologii Ogólnej Uniwersytetu Wrocławskiego, który zorganizował grupę badawczą geologiczno-petrograficzną. Grupa ta pracowała w ubiegłym sezonie letnim w Sudetach przy czym podzielona była na dwie sekcje: geologiczną i petrograficzną.**

Prace sekcji geologicznej pod kier. prof. H. Teisseyre prowadzone były w rejonie Wałbrzycha wraz z dalszą okolicą, w Sowich Górach, Karkonoszach i w okolicy Kudowy.

W rejonie Wałbrzycha wiele uwagi poświęcono m. in. wystąpieniom wód mineralnych w tym rejonie, a zwłaszcza źródłom w Szczawnie Zdroju. Przeprowadzono szereg obserwacji geologicznych na powierzchni, celem zorientowania się w geologicznych warunkach występowania wód mineralnych. Badano również zależność tego debitu od działalności górniczej w bezpośrednio sąsiadujących kopalniach węgla i stopień zagrożenia zdroju w Szczawnie przez te kopalnie.

W Sowich Górach przeprowadzono szereg obserwacyj nad spękaniem skał i otworami żylnymi. W Karkonoszach badano spękania granitu, otwory żylne itd. W rejonie Kudowy m. in. badano granity Gór Orlickich i serie łupków metamorficznych.

W toku prac terenowych zwiedzono kilkanaście kamieniołomów, notując w nich rodzaj występujących skał oraz przeprowadzono możliwości powiększenia ich debitu i kontrolę map geologicznych.

Prace Sekcji mineralogiczno-petrograficznej pozostające pod kierownictwem prof. dr. Kazimierza Smulikowskiego, przy współpracy dr. A. Polańskiego, miały głównie charakter przeglądowy i rozpoznawczy.

Chodziło w nich przede wszystkim o to, aby znane z dotychczasowej literatury niemieckiej dane rozpoznać i skontrolować na miejscu w terenie oraz zdobyć należyty pogląd, które najważniejsze zagadnienia z zakresu mineralogii i petrografii Dolnośląskich Sudetów, niedostatecznie lub wadliwie rozwiązane przez Niemców, należałoby w pierwszym rzędzie wziąć na warsztaty polskich pracowni naukowych. Obok zagadnień ściśle naukowych, szczególną uwagę skupiały na sobie problemy praktyczne surowców mineralnych i skał użytecznych. Przeszukano dokładnie i uzyskano szczegółową znajomość struktury geologicznej oraz składających się na nią formacji skalnych następujących terenów: niecek wałbrzyskich wraz z okolicznymi pasmami starowulkanicznymi, części północnej pasma Gór Sowich i wschodniej części Karkonoszów.

W toku badań terenowych zgromadzono obfite zbiory skał i minerałów w liczbie 550 okazów łącznej wagi 400 kg., które sprowadzone do pracowni mineralogiczno-petrograficznej Uniwersytetu Poznańskiego, będą stopniowo poddawane badaniom laboratoryjnym.

Nadanie prawa własności osadnikom

Wielkie Strzelce. W dniu 9 bm. na Górze św. Anny odbędzie się uroczystość w związku z nadaniem prawa własności osadnikom w powiecie strzeleckim. Po uroczystej mszy św. w klasztorze, odbędzie się w Domu Katolickim wręczenie dokumentów. W części artystycznej zespół amatorski z Kamienia Śląskiego wystawi sztukę pt.: „Wesele Śląskie".

Kieszonkowa encyklopedia

Wznowienie kalendarza »Iskier«

Wydawnictwo popularnego przed wojną *Kalendarza „Iskier"*, stanowiącego niejako kieszonkową encyklopedię, zostało obecnie wznowione przez firmę „Książnica-Atlas" we Wrocławiu.

Aczkolwiek małego rozmiaru, jest to właściwie pierwsza nasza powojenna encyklopedia. W przeciwieństwie do lat przedwojennych, obecnie wydano Kalendarz „Iskier" w dwóch tomikach. Pierwszy obejmuje 116 stron, drugi 356.

W pierwszym tomiku oprócz danych kalendarzowych znajdujemy wskazówki o prowadzeniu korespondencji, taryfę pocztową, telegraficzną i telefoniczną, szczegóły przepisów, opłat i odległości kolejowych, zasady gimnastyki, przepisy rowerowe, przepisy dla myśliwych, wskazówki meteorologiczne, sygnalizację, alfabet Morsego, tabelę fotograficzną, nazwy miesięcy w różnych językach, historię złotego i grosza, jednostki monetarne w świecie, kursy walut, wykaz głów państw, chronologiczny przegląd wydarzeń w roku minionym w kraju i świecie, dane odnośnie Narodowego Planu Gospodarczego, dane gospodarcze Polski współczesnej, zestawienie wyższych uczelni, listy profesorów uniwersytetów, zestawienia współczesnych polskich poetów i literatów, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, uczonych, skróty nazw, jak robić korektę, rodzaje czcionek, oraz tablicę jednostek miar.

Drugi tomik, daleko obszerniejszy, obejmuje skrót historii Polski Niepodległej, nasze wojny i pokoje, dzieje dostępu Polski do morza, rozwój państwa, skrót historii w niewoli, następnie Polski Odrodzonej, Polski pod ostatnią okupacją, Polski na emigracji i wreszcie Polski Wyzwolonej, gabinety ministrów, wyjątki z Manifestu Lipcowego PKWN-u, dawne konstytucje, Konstytucję Marcową, wyjątki z ustaw o Radach Narodowych, gospodarce narodowej, ustroju szkolnictwa, szczegóły o ubezpieczeniach społecznych, spółdzielczości, prawie rodzinnym, prawie osobowym, powszechnym obowiązku służby wojskowej, zestawienie orderów i odznaczeń, a dalej geograficzne dane odnośnie Polski, jej położenia, ukształtowania, miast, powiatów, spraw klimatycznych, ważniejsze daty i szczegóły z historii Warszawy, Gdyni, Gdańska, Szczecina, oraz portów polskich, zestawienie uzdrowisk, stacyj klimatycznych, zestawienia gór, rzek i jezior, dane statystyczne za ostatnie 10 lat przed wojną, a z kolei dane odnośnie geografii światowej, ludności świata, historii jego poszczególnych części, oraz wykaz państw. Kilkanaście stron zajmuje zestawienie ważniejszych wydarzeń i dat historii powszechnej od starożytności do czasów obecnych. Są też szczegóły Organizacji Narodów Zjednoczonych, a potem działy takie jak astronomia, chemia, zoologia, matematyka, fizyka, dzieje atomu, co trzeba wiedzieć o radiotechnice, wynalazki i odkrycia, dane z historii lotnictwa, kinematografii, zestawienia wielkich ludzi ze świata i Polski w różnych dziedzinach życia, skrót historii filozofii, czasopiśmiennictwa, historii wychowania, muzyki, instrumentów muzycznych, teatru, plastyki, grafiki, literatur obcych i polskiej, ortografii polskiej. Poza tym: pisownia z 1936 roku, 12 zasad wydajności Emersona, o organizacji pracy Taylora, co pomaga i przeszkadza pracy umysłowej, jak czytać książki, jak się uczyć, dziesiętna klasyfikacji książek, o opiece nad zbiorami bibliotecznymi, higienie, chorobach zakaźnych, środkach odkażających, pierwszej pomocy, odżywianiu, witaminach, sportach, Państwowej Odznace Sportowej, wycieczkach, pracy w ogródku, jak przewodniczyć zebraniom i szereg innych.

Już z tego obszernego chociaż niekompletnego zestawienia widać, że redaktor Kalendarza, Władysław Kopczewski, oraz wydawcy dołożyli dużych starań, aby dotkliwemu brakowi, jaki istnieje po wojnie w tej dziedzinie możliwie zaradzić. Kalendarzyk „Iskier" z równym powodzeniem może być wydatną pomocą dla ucznia, jak i nauczyciela, urzędnika i wojskowego, polityka, posła, czy dziennikarza, kierownika domu kultury lub świetlicy, kupca, działacza społecznego itd.

Kalendarzyk nie jest oczywiście bez braków. Popełniono w nim kilka gaf, kilka nieścisłości (Góra św. Anny bynajmniej nie należy do Sudetów). Są to jednak na ogół rzeczy drobne, które, mamy nadzieję, w roku przyszłym zostaną usunięte. Podkreślić zato trzeba, że Kalendarz „Iskier" w całości został wydrukowany we Wrocławiu, co niewątpliwie jest wyrazem nowego dorobku na Ziemiach Odzyskanych.

Z zemsty rzucił granat

Skazanie awanturnika

Częstochowa. Na odbywającej się w Błesznie zabawie doszło do zajścia, spowodowanego przez Edwarda Cabana, którego następnie strażak Miszczak wyprowadził ze sali.

Pałając zemstą, Caban udał się pod zagrodę Miszczaka i rzucił tam granat, który eksplodował, nie wyrządzając, na szczęście poważniejszych szkód. Zatrzymany przez Milicję, Caban przyznał się do winy, lecz po upływie 4 dni, gdy go zwolniono, zjawił się na posterunku M. O. i cofnął swe pierwotne zeznanie, przy czym zaproponował funkcjonariuszom Milicji łapówkę w wysokości 7000 zł, pozostawiając jako „zadatek" 4.000 zł.

Za rzucenie granatu na dom Miszczaka i usiłowanie przekupienia Milicji Sąd skazał Cabana na łączną karę 8 miesięcy więzienia i 1.000 zł grzywny.

Obchód rocznicy ORMO

Jelenia Góra. W dniu 2 bm. odbyła się w Jeleniej Górze uroczystość obchodu rocznicy istnienia ORMO. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele garnizonowym, po czym starosta powiatowy i pow. komendant M.O. przyjęli defiladę oddziałów.

Uczestnicy uroczystości udali się następnie do sali kina „Lot" na akademię. Okolicznościowe przemówienia wygłosili komendant pow. M.O. por. Makula, oraz kom. ORMO.

Obiad żołnierski zakończył uroczystości ORMO w Jeleniej Górze. (js)

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Środa, dnia 5 marca br.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał; pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka poranna; 7.15 streszczenie dziennika porannego, 7.35 program na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 koncert życzeń; 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic rolniczych, 12.35 koncert muzyki rosyjskiej; 12.55 rezerwa, 13.00 muzyka obiadowa, 14.00 audycje informacyjne; 14.30 Śląsk — Warszawie, 14.40 audycja słowno muzyczna, dla dzieci; 15.00 opowiadanie dla dzieci starszych; 15.10 wędrówka z mikrofonem, 15.20 reportaż; 15.30 portrety działaczy; 15.40 pieśni Indian amerykańskich, 16.00 dziennik popołudniowy; 16.30 koncert orkiestry dętej; 16.55 skrzynka techniczna, 17.00 audycja literacka, 17.10 melodie operetkowe; 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 muzyka kameralna; 18.20 z prac Śląskiej Rodziny Radiowej, 18.30 nauka przy głośniku, 19.00 audycja dla wsi, 19.15 wiadomości sportowe; 19.20 pogadanka; 19.30 audycja chopinowska, 19.57 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny; 20.25 audycja słowno muzyczna, 21.00 nowe książki; 21.15 u naszych przyjaciół, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro: 22.25 audycja rozrywkowa, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń; 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 24.00 zakończenie programu.

Występ Ireny Dubiskiej

Wrocław. W sobotę 8 bm. o godzinie 18.30 wystąpi na IX koncercie symfonicznym w Filharmonji wrocławskiej znana skrzypaczka Irena Dubiska. Znakomita artystka wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Czajkowskiego. W programie koncertu prócz tego uwertura do „Snu Nocy Letniej" Mendelsohna oraz VII symfonia Beethovena.

Występ Ireny Dubiskiej, stanowiący po koncercie Henryka Sztompki, Bolesława Wojtowicza, Kazimierza Wiłkomirskiego i Amieli Szlemińskiej nowy etap w życiu koncertowym Wrocławia wzbudził duże zainteresowanie wśród rzesz melomanów wrocławskich. Koncertem dyryguje dyrektor Filharmonii Skrowaczewski. (st)

TEATR POLSKI W BIELSKU

W czwartek dnia 6 bm. o godz. 19 dana będzie w Teatrze Polskim w Bielsku komedia Wł. Perzyńskiego „SZCZEŚCIE FRANIA".

Najbezpieczniejsza granica Polski

(Dokończenie ze str. 3-ej)

cilismy majątku narodowego przekraczającego wartość kilkunastu miliardów zł. Około 85—100% strat, to krwawe i barbarzyńskie żniwo okupacji, niosące dla następnych pokoleń zagładę.

Licząc się z tą prawdą uczynić musimy wszystko, by do podobnej katastrofy nigdy w przyszłości nie doszło. Przyszły więc plan obrony narodowej musi być oparty na innych niż dotąd zasadach. Kierunki naszej nowej myśli państwowej i nowej polityki zagranicznej zostały już ustalone.

Przygotowania odpowiednich sił i środków musi poprzedzić odbudowa państwa. Wymaga to czasu. O obszary przyszłych teatrów operacyjnych musimy jednak starać się już dziś. Chodzi głównie o przestrzeń zawartą między Odrą i Nysą Łużycką, jako granicą państwa, a linią Rozewie — Poznań — Wrocław — Nysa Kłodzka, jako zachodnią krawędzią ziem stanowiących podstawę naszej siły życiowej i gospodarczej. Przestrzeń ta, na której w przyszłości będziemy musieli zmieścić się ze swoją obroną, nie jest głęboka i składa się z 4 odrębnych obszarów operacyjnych, różniących się od siebie wybitnie pod względem geograficznym i strategicznym:

1) Obszar pomorski.
2) Obszar lubuski.
3) Obszar śląski.
4) Obszar szczeciński.

a) Najważniejszy z punktu widzenia obrony jest obszar lubuski, ograniczony rzeką Odrą na południu i zachodzie, rzeką Wartą na północy i rzeką Odrą na wschodzie. Leżąc centralnie na głównej osi Berlin—Warszawa, zamyka ważne strategiczne kierunki prowadzące wzdłuż Warty i Noteci na północny wschód, wzdłuż Odry na południowy wschód i w prostej linii na Poznań. Posiada doskonałe warunki do odosobnionej obrony ze wszystkich stron. Nadaje się więc w wybitnym stopniu na podstawowy filar dla każdej przyszłej koncepcji obronnej. Ukształtowanie terenu zmienne w wysokościach od 40 do 205 m. urozmaicona nawierzchnia obfitująca w duże kompleksy leśne zezwala na odbudowę naziemnych i podziemnych umocnień. Na tym obszarze prace fortyfikacyjne w większym stylu rozpoczął przed wojną Hitler, umieszczając tam 2 pełne dywizje forteczne — jedyne, jakie zadysponował w tym okresie na granicę wschodnią. Obszar ten przesłania i ubezpiecza ruchy strategicznych obwodów, tworząc zarazem mocną podstawę do działań manewrowych poprzez Odrę na korzyść obszaru śląskiego, a przez Noteć na korzyść obszaru pomorskiego.

b) Obszar pomorski, osłonięty Morzem Bałtyckim i Zalewem Szczecińskim, nie nadaje się, w północnej swej części do działań naziemnych. Natomiast możliwa jest dywersja od morza i to w dość dobrych warunkach taktycznych, a nawet operacyjnych.

Dużą pomoc w zwalczaniu tych dywersji zapewnić może rejon szczeciński, o ile zostanie do tych zadań odpowiednio przygotowany i przystosowany.

W południowej części ważny jest korytarz między Wartą i Notecią a linią Starogród—Szczecinek. Obrona tego korytarza siłą rzeczy musi stanąć nad samą Odrą, choć nie bez znaczenia dla tego celu jest linia rzeki Płony. Obszar ten poza tym jest zaplecem dla rejonu Szczecina.

c) Obszar śląski zawiera dwa równoległe kierunki rozdzielone dużym kompleksem lasów: 1) Chociebuż — Głogów, 2) Zgorzelec — Wrocław z możliwościami działań na wschód i południowy wschód. Głównym zadaniem tego obszaru będzie obrona ośrodków przemysłowych Śląska przy współudziale z obroną czeską. Już z zadań tych wynika, że pozycje obronne muszą być wysunięte w pobliżu Nysy Łużyckiej i nie mogą być od niej cofnięte na żadną głębszą odległość.

d) Rejon Szczecina stanowi oddzielny obszar, którego obrona wymaga specjalnego potraktowania. Ważne jest ze względu na bezpieczeństwo granic, by cały Zalew Szczeciński należał do Polski i by sam Szczecin uzyskał terenowe warunki do samodzielnej obrony. W granicach wyznaczonych obecnie miasto to i port nie nadają się do obrony w ogóle. Sytuację może wybitnie polepszyć nieznaczne przesunięcie granicy poza rzekę Rendowę, opływającą ten rejon od zachodu i południa. Dużą rolę odgrywa też wyspa Uznam, która ze względów gospodarczych i wojskowych powinna w całości przypaść Polsce. Jest ona korkiem dla ujścia Odry. Kto włada tą rzeką, powinien być panem wyspy. Odra przez swe dorzecze leżące w całości na ziemiach polskich musi pozostać w całości rzeką polską. Jako główna arteria komunikacyjna obsługiwać będzie w 90% obszary polskie. Jako linia obronna w przedłużeniu z Nysą Łużycką jest w stanie zapewnić Polsce najlepsze warunki strategiczne do obrony swych ziemi i swej niepodległości.

Z powyższych rozważań wynika, że przednia linia obrony, jeżeli chodzi o obszar pomorski i lubuski, musi sięgać do samej Odry a w obszarze śląskim — do Nysy Łużyckiej.

Przednia linia pozycji obronnych powinna być z reguły przesłonięta odpowiednim przedpolem. Bez tego kardynalnego warunku żadna pozycja obronna nie może uchronić się od największego niebezpieczeństwa na wojnie, jakim jest zawsze zaskoczenie.

Minimalnym pod tym względem życzeniem byłaby linia przesłony biegnąca równolegle do głównej linii obronnej po zachodnim brzegu Odry i Nysy Łużyckiej. Dopiero ta linia przesłony mogłaby stanowić korzystną dla nas zachodnią granicę państwa.

Granice nad Odrą i Nysą Łużycką uzyskaliśmy dzięki zwycięstwu nad Niemcami. O zwycięstwo to walczył żołnierz polski w r. 1939 sam, a w latach 1944—1945 wspólnie z Armią Czerwoną, gromiąc wroga i zdobywając Berlin. Bił się o nie partyzant, żołnierz armii podziemnej w kraju i żołnierz polski na Zachodzie: we Francji, Norwegii, Wielkiej Brytanii, we Włoszech i w Afryce, na lądzie, w powietrzu, na morzach i oceanach. Wywalczył je Rząd Jedności Narodowej na konferencji w Poczdamie. Zbliża się konferencja pokojowa z Niemcami, na której rozegra się ostatnia, dyplomatyczna faza walki. Wierzymy i w to zwycięstwo, bo za Rządem Jedności Narodowej stoi w walce cały naród polski w kraju i za granicą. Garstka zacietrzewionych polityków „londyńskich", rezygnując z granic nad Odrą i Nysą za cenę uchwycenia władzy w Polsce, faktu tego nie zmieni.

Zwyciężymy, bo mamy za sobą prawdę historyczną, słuszność teraźniejszości, wiarę w sprawiedliwość i poparcie nie tylko wszystkich narodów słowiańskich, ale i innych narodów miłujących pokój.

Kursy z zakresu rzemiosł budowlanych

Katowice. Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ogłasza dodatkowe wpisy na **kursy mistrzowskie:** murarski, ciesielski, stolarski, elektroinstalacyjny, ślusarski, malarski oraz takie same **kursy czeladnicze:**

Kursy rozpoczną się w marcu br.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Śl. Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, ul. Krasińskiego 8, pokój 68 (gmach Śl. Technicznych Zakładów Naukowych).

Poza tym mogą kandydaci na powyższe kursa zgłaszać się również w kierownictwie Publ. Szk. Dokszt. Zawodowej w Chorzowie, ul. 3 Maja, gdzie w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby uczestników będą otwarte oddzielne równoległe kursy.

Z całej Polski

Warszawa. Na czoło naszej wytwórczości chałupniczej wybija się koszykarstwo, które daje zatrudnienie na terenie całego kraju około 20 tys. chałupnikom.

Największymi ośrodkami koszykarstwa w Polsce są okolice Rącznej, Nowego Tomyśla, i Rudnika n/Sanem, gdzie ilość chałupników przekracza 10 tys.

Łódź. Wyroby bieliźniane, swetry, chustki, rękawiczki znalazły się na wystawie wzorów przemysłu dziewiarskiego. Wystawa obejmuje eksponaty 16 najlepszych fabryk dziewiarskich w Łodzi. Eksponaty te będą umieszczone przez Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Dziewiarskiego na międzynarodowych targach w Poznaniu.

Bydgoszcz. Rozgłośnia pomorska Polskiego Radia jest w posiadaniu płyty z nagraną w całości mową Foerstera, wygłoszoną w bydgoskim teatrze podczas jednej z rocznic tzw. Blutsontagu, wymyślonego przez propagandę Goebbelsa. Płyta ta odegrana zostanie w czasie procesu Alberta Foerstera i stanowić będzie jeden z najpoważniejszych „dowodów jego winy.

Gdańsk. W Gdańsku pracuje nowoczesna fabryka zapałek, która w stosunkowo krótkim czasie rozbudowała się i pod względem urządzeń dorównuje tego rodzaju zakładom w Szwecji. Wspaniały automat, zainstalowany ostatnio w fabryce, produkuje 220 tysięcy pudełek zapałek w ciągu 8 godzin pracy. Równa się to około pół miliona złotych.

Gdańsk. 50 kutrów rocznie przewiduje 3-letni plan inwestycyjny w rybackim budownictwie okrętowym. W chwili obecnej na stoczniach rybackich znajdują się w budowie 42 kutry. Szereg jednostek jest już na wykończeniu, ale ich spuszczenie na wodę hamowane jest przez brak motorów. Zostały one co prawda zamówione w Szwecji, ale zamówienia nie wykonano na czas. Rozważana jest poważnie sprawa produkcji motorów rybackich w Zjednoczeniu Stoczni Polskich.

Wiadomości sportowe

Drugie zwycięstwo Węgrów

Csepel — Gedania 10:6

Gdańsk (tel. wł.). Drugie swe spotkanie w Polsce stoczyli bokserzy węgierscy klubu Csepel w hali Polonia we Wrzeszczu, którego publiczność przed południem była już świadkiem meczu MKS. z Grochowem.

Przeciwnikiem Węgrów była ósemka Gedanii, która poniosła honorową porażkę w stosunku 6:10.

Spotkanie, któremu przyglądało się około 3000 widzów, stało na niezłym poziomie, zawiedli natomiast sędziowie.

W wadze muszej Horwath zwyciężył na punkty Antkowiaka;

w koguciej — Baranowski uległ zdecydowanie Bogacsowi;

w piórkowej Drążkowski złamał w pierwszej rundzie rękę w spotkaniu z Tormą II który wygrał przez techniczny k. o.;

w lekkiej — Zieliński wygrał niezbyt zasłużenie z Falkowskym;

w półśredniej — Chychła odniósł wysokie zwycięstwo nad Bratkem;

w średniej — po ogłoszeniu remisu w walce Rajski — Bitsak, gdańszczanie zaprotestowali i przyznano zwycięstwo Rajskiemu;

w wadze półciężkiej — Bene zwyciężył Doleckiego;

w ciężkiej — Varga pokonał wyraźnie na punkty Szałkowskiego.

*

Sztokholm (obsł. wł.). Reprezentacyjna ósemka bokserska Sztokholmu wyjeżdża na zaproszenie czeskiego klubu CSK Hranice (Morawy) do Czechosłowacji, gdzie stoczy jeden mecz z drużyną klubową względnie reprezentacją Moraw pod koniec marca wzgl. na początku kwietnia.

Zryw-Slavia 13:3

Świętochłowice. Onegdaj odbył się mecz bokserski między drużynami Zrywu z Świętochłowic i Slavią Ruda. Mecz wygrał Zryw w wysokim stosunku 13:3.

W ramach tego meczu doszło do emocjonującego pojedynku między znajdującym się w dobrej formie **Rademacherem i Zorembikiem z Rudy.** Walka była bardzo zażarta i zakończyła się zwycięstwem Rademachera na punkty.

Wyniki techniczne (zawodnicy Zrywu na pierwszym miejscu):

Waga musza — Przewdzing wygrywa na punkty z Wątrobą,

kogucia — Kowalski, posiadający niezwykle silny cios, nokautuje w pierwszym starciu Kilofa,

piórkowa — Krawczyk wygrał z Matlochem,

lekka — Chrobok zakończył walkę w III starciu bijąc przez k. o. Wyciska,

półśrednia — Rademacher wygrywa na punkty z Zorembikiem,

średnia — Stasiak wygrywa przez k. o. z Janotą,

półciężka — Tyka remisuje ze Skalcem

Zamiast walki w wadze ciężkiej odbyła się druga walka w wadze piórkowej, w której Krystek przegrał z Rusinem.

Hokeiści czescy *przyjeżdżają do Polski*

Pierwszy mecz w Poznaniu

Praga (obsł. wł.). Jak donosi prasa czeska, hokejowa drużyna ligi czeskiej AC Stadion Podoli wyjeżdża w bieżącym tygodniu po załatwieniu wszelkich formalności do Polski na zaproszenie Cracovii.

Hokeiści czescy mają rozegrać w Polsce kilka meczów a to: w Poznaniu, w Krakowie, w Katowicach i w Krynicy gdzie przeciwnikiem drużyny Podoli miałaby być drużyna KTH oraz Cracovia.

Należy zaznaczyć, że w drużynie Stadion Podoli gra szereg doskonałych zawodników a m. in. reprezentant Czechosłowacji Rozinak.

Praga. (obsł. wł.) Drużyna hokejowa Ameryki zakończyła swój pobyt w Czechosłowacji meczem z drużyną AC Stadion Podoli, który odbył się na Zimnm Stadionie w Pradze.

Wobec 1.500 widzów drużyna Stadionu pokonała zasłużenie drużynę amerykańską w stosunku 13:10 (1:3, 4:4, 8:3) będąc w trzeciej tercji stroną zdecydowanie przeważającą. W dwóch pierwszych tercjach drużyna czeska grała słabo, a zwłaszcza jej bramkarz oraz obrona.

W drużynie USA, która wystąpiła z 8 graczami wyróżnić należy bramkarza Mc. Crabe, obrońcę Fletchera oraz Finnighana w ataku. U Czechów najlepszy był Rozinak oraz Dworak.

Bramki dla Czechów zdobyli Rozinak i Żak po 4, Dworak, Skobis, Hazl i Plocek po 1, oraz jedną samobójcza. Dla USA bramki zdobyli: Finnighan 6, Mc. Intyre 2, Fletcher, Booton po 1.

RKS Batory II — BBTS 10:6

Bielsko. Rozegrane w niedzielę w Bielsku spotkanie towarzyskie między rezerwą mistrza Śląska R. K. S. Batory z Chorzowa a miejscową, dobrze zapowiadającą się drużyną BBTS zakończyło się po zaciętych walkach zwycięstwem gości.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Batory).

Waga musza: Kula zwycięża na punkty Białka, kogucia — Grzesik nokautuje Kochowskiego, piórkowa — Reichert przegrywa na pkt. do Puzonia, lekka — Faska remisuje z Kłusakiem, lekka II — Kiszka zwycięża wicemistrza Śląska młodzików Pietrzykowskiego, półśrednia — Skupień nokautuje Kadłubskiego, średnia — Kubica II przegrywa z Chlebowskim, półciężka — Kolonko remisuje z Dobiją.

Bilans prac RKS Siła

Mysłowice. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie jednego z najbardziej czynnym klubów zapaśniczych Śląska KS. Siły Mysłowice.

Na wstępie złożone zostało sprawozdanie z działalności klubu, z którego wynika, iż Siła posiada świetnie zorganizowaną sekcję zapaśniczą, skupiającą w swych szeregach 30 czynnych członków.

Zapaśnictwo jest podstawową działalnością klubu. W ciągu ubiegłego roku Siła zorganizowała sześć spotkań międzymiastowych oraz **wyjechała do Czechosłowacji, gdzie zmierzyła się dwukrotnie z drużynami czeskimi.**

Na ostatnich mistrzostwach śląskich Siła zdobyła trzy zaszczytne pierwsze miejsca w wadze muszej przez **Gajdzika**, w koguciej przez **Tobołę** i półciężkiej przez **Urgacza.**

W bieżącym sezonie Siła przewiduje zorganizowanie robotniczych mistrzostw Polski w zapasach z udziałem zawodników zagranicznych, wyjazd do **Bydgoszczy**, rewanżowe spotkanie z Legią w **Krakowie,** rewanżowy mecz z **Poznaniem** i spotkanie **ze Skrą warszawską w dniu 23 bm.**

Prócz sekcji zapaśniczej klub posiada sekcję narciarską, lekkoatletyczną, gier sportowych i nowozałożoną sekcję piłkarską. Z poważniejszych zamierzeń klubu na pierwszy plan wysuwa się sprawa **budowy własnego boiska piłkarskiego w Janowie Miejskim,** którego brak odczuwa się dotkliwie.

Na zebraniu nadano tytuł honorowego prezesa założycielowi klubu, posłowi R. Stachoniowi oraz wybrano zarząd w następującym składzie: **Kucharski** — prezes (ponownie), **Mołoszewski** — wiceprezes, **Mocek** — sekretarz **Filipek** — skarbnik. (p)

Mistrzostwa Śląska w ping-pongu

Katowice. W nadchodzącą niedzielę 9 bm. odbędą się w Katowicach indywidualne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym, odwołane swego czasu na skutek braku piłeczek.

Obecne mistrzostwa Śląska zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż uważane będą przez zawodników śląskich jako rewanż mistrzostw Polski, które przyniosły szereg niespodzianek.

Należy liczyć się z zaciętą postawą dwóch najlepszych zawodników śląskich — **Widery i Kawczyka,** którzy będą starali się zrehabilitować za niepowodzenia w indywidualnych mistrzostwach Polski. Ciężkie zadanie czeka **Piechaczka, wicemistrza Polski,** który ma trudne zadanie obrony tytułu najlepszego ping-pongisty Śląska. Wiele do powiedzenia będzie miał również znany lekkoatleta, Nieroba, który ostatnio zdobył tytuł **robotniczego mistrza Polski** i znajduje się w bardzo dobrej formie. Być jeszcze może, że podczas zawodów wyłoni się z wielkiej masy zawodników śląskich dodatkowo inny gracz, który zagrozi poważnie faworytom.

Mistrzostwa odbędą się w budynku drewnianym przy ul. Francuskiej (róg Szafranka) w Katowicach, gdzie odbył się międzynarodowy mecz Śląsk — Warszawa.

Drobiazgi

* W dalszym ciągu mistrzostw świata w tenisie stołowym, rozgrywanych w Paryżu, wyniki były następujące: O puchar Swaythlinga (mężczyźni) Anglia — Holandia 5:0, Szkocja — Dania 5:0; USA — Francja 5:0; Irlandia — Luxemburg 5:0; Czechosłowacja — Palestyna 5:0; Szwecja — Palestyna 5:0; Węgry — Belgia 5:0. O puchar Corbillon'a: Anglia — Szwecja 3:0; Szkocja — Szwajcaria 3:2; Szkocja — Francja 3:1; USA. — Szwajcaria 3:0; Walia — Luxemburg w. o.: Czechosłowacja — Rumunia w. o.; Holandia — Austria 3:2; Węgry — Austria w. o.; Czechosłowacja — Luxemburg w. o.; Holandia — Rumunia w. o.; Węgry — Egipt w. o.

* W dniu wczorajszym w hali Madison Square Garden odbył się bieg na 1000 yardów specjalnie dla Szweda mistrza Europy Gustaffson'a. Szwed nie odniósł w nim żadnego sukcesu i przyszedł dopiero piąty. Zwyciężył Edward Walsh w czasie 2:13,8 przed Leslie Mac Mitchell'em i Billem Mac Guire'm.

* Norweski narciarz *Arnholdt Kongsgaard* wygrał mistrzostwo USA. w skokach w Michigan, osiągając skoki długości 70 i 72,85 m. Zwycięzca wyróżnił się pięknym stylem i skakał b. ładnie, chociaż nie pobił rekordu skoczni, ustanowionego w roku zeszłym wynikiem 76 m. Drugim był młody narciarz, również członek ekipy norweskiej Ragner Baklic

Państwowa Huta Szkła w Wałbrzychu

przyjmie zaraz:

1 elektromontera samodzielnego i wysokokwalifikowanego nawijacza tworników

2 kwalifikowanych elektromonterów specjalistów od maszyn elektrycznych, kranów, dźwigów, baterii akumul. i rozdzielni

4 kwalifikowanych ślusarzy monterów z długoletnią praktyką

2 samodzielnych monterów dla instalacji gazowej, wodociągowej i ogrzewania

1 specjalistę do wyrobu donic do topienia szkła

2 kwalifikowanych kowali maszynowych

1 wysokokwalifikowanego tokarza

Mieszkanie służbowe na miejscu. 981

Państw. Zjednoczenie Przem. Drożdżowego Warszawa, ul. Kazimierzowska nr 77

poszukuje dla przemysłu drożdżowego:

Inżynierów lub magistrów chemii

Księgowych względnie absolwentów liceum handlowego

Absolwentów liceum chemicznego 982

Worki — sienniki jutowe i papier. — Taśmę jutową izolac. do owijania rur. — Plachty nieprzemakalne na wozy — Pokrowce brezentowe na samochody ciężarowe. — Ubrania robocze brezentowe ochronne. — Fartuchy robocze brezentowe. — Rękawice brezentowe ochronne. — Derki na konie, oraz wszelkie inne wyroby jutowe i brezentowe

poleca:

Poznańska Fabryka Worków

WYROBÓW JUTOWYCH I BREZENTOWYCH. Poznań, ul. Przemysłowa Nr. 33. Tel. 18-45. 901

Nr akt IV. K. 242/47

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Kielcach ogłasza, że przeciwko Leonowi Helmowi, s. Henryka i Magdaleny z Kwąsowskich, ur. 8. 6. 1896 r. w Dąbrowie Górniczej, ostatnio zamieszkałemu w Będzinie, ul. 1 Maja 6, obecnie ukrywającemu się, wszczęte zostało postępowanie w jego nieobecności, z oskarżenia o to, że w okresie okupacji niemieckiej, będąc obywatelem polskim, zgłosił swoją przynależność do narodowości niemieckiej.

Kielce, dnia 27. lutego 1947 r.

Przewodniczący Wydziału IV Sądu Okręgowego w Kielcach

979

HUTA »FERRUM« Katowice-Bogucice

zakupi

silnik do maszyny przetokowej

o mocy 60—100 KM, 1.600 obr. min.

Oferty należy nadsyłać z podaniem opisu silnika. (PAP) 964

Centrala Sprzętu Pożarniczego

ŁÓDŹ, Roosevelta nr. 5 — Tel. 276-19 i 136-95

Oddział Wrocław, ul. Puławskiego nr 81

dostarcza: gaśnice i ładunki do gaśnic wszelkich typów, **hydronetki, węże, drabiny, armatury, pasy bojowe** itp. Przeprowadza remont i konserwację gaśnic. — Zabezpiecza obiekty przemysłowe w zakresie pożarnictwa. (PAP) 977

Sprostowanie

W ogłoszeniu o przetargu Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego — Wydział Komunikacyjny, Oddział Mostowy opuszczono:

punkt 3) wiersz drugi: w miejscowości Czarna Woda; wiersz jedenasty: będą udzielane; odnośnie wadium ofertowego: 1,5 proc. od sumy 1.000.000 do 5.000.000 zł. (PAP) 976

Uwaga! Sprzedam samochód

osobowy marki „Opel-Kadet“. 10 proc. zużycia wraz z kompletnym wyposażeniem, **osobowy marki „Steyer“** typ 55 — 20 proc. zużycia. 4 plandeki wymiar 5×5. — Wiadomość telefon 341-12. 983

ZARZĄD GMINY W KĘDZIERZYNIE

ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

na sprzedaż około 20.000 m³ żwiru.

Oferty pisemne należy składać do godziny 12 dnia 15. marca 1947 r. w Zarządzie Gminnym w Kędzierzynie.

Zarząd Gminny zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

Wójt Gminy (—) Trojok

978

Dostawcy (producenci)

artykułów drogeryjno - chemicznych proszeni są o składanie ofert do Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego **w Katowicach, ul. Słowackiego 37.** Ref. 6, pokój 19. 972

Wolne posady

POSZUKUJEMY od zaraz inżyniera mechanika oraz inżyniera budowlanego lub technika budowlanego do pracy w wydziale technicznym Zjednoczenia na Górnym Śląsku. Oferty pod „Stała posada“ do PAP Katowice, Jana 11. (PAP) 982d

TKACZKĘ na ręczny warsztat poszukuję. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Tkactwo“. 3370g

FACHOWA siła biurowa z biegłem maszynopismem oraz znajomością księgowości potrzebna. Oferty Czytelnik Katowice pod „Księgowa“. 3409g

FACHOWIEC z branży chemicznej (farby, lakiery, kity) do współpracy poszukiwany. Pierwszeństwo Ślązacy — Lwowiacy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „5444“. 3651g

ELEKTROTECHNIKA młodego zatrudnimy na bardzo dobrych warunkach. — Pierwszeństwo z ukończoną szkołą techniczną. Oferty do „Czytelnika“ **Katowice, 3 Maja** pod: „**Inicjatywa prywatna**“. 973

POTRZEBNA zaraz starsza pracownica domowa, umiejąca dobrze gotować i sprzątać. Wiadomość dr. Szczurowski, Sosnowiec, 1 Maja 14.

POMOCNICA domowa solidna w wieku od 30—45 lat potrzebna od zaraz do internatu zakładowego. Mieszkanie, wyżywienie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Chorzów, Hajducka 22. 3736g

APTEKA Stara w Szopienicach poszukuje magistry wzgl. pomocnicy. Warunki dobre: Zgłoszenia wprost. 3733g

POWAŻNE przedsiębiorstwo w Katowicach zatrudni kwalifikowanego buchaltera ze znajomością buchalterii przebitkowej. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „C.Π.“ 3731g

MASZYNISTKĘ ze znajomością stenografii przyjmie natychmiast Centrala Odlewów, Katowice, ul. Gliwicka 15. 3728g

SZOFERA-mechanika do osobówki Fiat 508 przyjmie natychmiast Centrala Odlewów, Katowice, ul. Gliwicka 15. 3727g

GONIEC do sklepu potrzebny. „Jedność“ Katowice: 27-go Stycznia 20. 3725g

SPECJALISTKA do szycia bielizny męskiej potrzebna. Katowice 3 Maja 21; m 1: 3715g

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Referencje pożądane. Katowice, Kościelna 7/6. 3712g

GOSPOSIA z dobrym gotowaniem poszukiwana Katowice, Opolska 5: prawy parter. 3704g

PANNĘ krawcową, dobrze szyjącą przyjmę od zaraz. Katowice: Pierackiego 10. Łukasiewicz: 3703g

KRAWCOWE damskie pierwszorzędne siły oraz czeladników krawieckich potrzebuję. Gebala; Mysłowice, Rynek 3. 3696g

APTEKA KLASZTORNA w PRUDNIKU poszukuje magistra lub asystenta. Warunki do omówienia. 3689g

MAJSTRA, czeladników; spodniarzy poszukuje firma krawiecka. Legnica, Rycerska 18. Dobre wynagrodzenie. 1058d

CHŁOPIEC do rozwożenia towaru potrzebny od zaraz. Skład konsygnacyjny Katowice, Szopena 4. 3692g

CZELADNIK krawiecki zdolny na duże sztuki potrzebny zaraz za dobrym wynagrodzeniem Siemianowice Śl., ul: Stabika 2: Mierzwa. 3691g

INSTRUKTORA gimnastycznego do Krakowa poszukuje się zaraz. Mieszkanie zapewnione. Warunki kwalifikacje oraz referencje podać pod adresem Leopold Wójcik, Kraków, ul. Skwerowa 44/2. 1051d

Posad poszukują

POZUKUJĘ pracy w charakterze kierownika technicznego lub nadmłynarza, samodzielny i wykwalifikowany ze szkołą młynarską w Krakowie. Ząbkowice, ul. Ziębicka 3, Dolny Śląsk 3684g

KULTURALNA pani z średnim wykształceniem i praktyką poszukuje posady kierowniczki hotelu, pensjonatu lub kuchni. Strzelce Opolskie; poste restante pod „Kulturalna“. 3702g

BIURALISTKA z praktyką kilkuletnią w poważnych przedsiębiorstwach handlowych szuka odpowiedniej posady. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5484“. 3719g

PRAKTYKANTKA księgowości z ukończonym 6-miesięcznym kursem i 3-miesięczną praktyką poszukuje posady. Oferty Czytelnik Katowice pod nr. „5494“. 3729g

HANDLOWIEC dyplom W. S. H. — kierownicze stanowisko w przemyśle przed wojną. Języki: angielski, niemiecki, francuski — po powrocie z placówki zagranicznej prosi o propozycje do „Dziennika Zachodniego“ Katowice pod „5534“ (984)

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmę do domu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5471“. 3710g

KASOWIEC i bilansista, gruntowna praktyka w przelewach bezgotówkowych, były pracownik samorządowy instytucji bankowej, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Oferty Czytelnik Katowice pod „5505“. 3742g

ZDEMOBILIZOWANY szofer z długoletnią praktyką poszukuje posady z czerwonym prawem jazdy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod nr. „5508“: 3739g

PANNA lat 26, biegle pisząca na maszynie obejmie posadę od 15 marca. Chętnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować „Wspólnota“ Kraków, Plac W. Świętych 8 pod „177“. 1048d

Kupna

KUPIĘ willę wolną 4 lub 5-pokojową z pełnym komfortem w Chorzowie lub okolicy za gotówkę. Zgłoszenia Chorzów skrytka pocztowa 88. 3720g

SYPIALNIĘ, stołowy; używane w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom — Zabrze pod „Pilne“. 3690g

NAPRAWA, przeróbki maszyn do pisania, liczenia, księgowania. Kupuję maszyny do liczenia, pisania, części. Kajda; Gliwice, Zwycięstwa 26, telefon 20-92; w podwórzu II piętro. 1003d

RADIOAPARATY oraz lampy wszelkich typów kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20.

BUTELKI do lemoniady, piwa każdą ilość kupię. Płacę najwięcej Bytom, Plac Słowiański 8 m. 4 tel: 28-93. 3542g

Kupujemy Tłuszcze zwierzęce i roślinne, stearynę, glicerynę, glikol, olejki, pachnidła i barwniki do kosmetyków. **J. i S. Stempniewicz POZNAŃ, 2 Marsz. Focha nr 34** 975

TORPEDA, ŁAŃCUCHY ROWEROWE, siodła i wszelkie części rowerowe kupuje „Śląska Centrala Rowerów“ Katowice, 3 Maja 23. 945d

IGŁY do maszyn okrąglych i amerykanek w każdej ilości zakupią Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie. Wydział Zaopatrzenia, Łódź, Kościuszki 39; tel. 172-84. (PAP) 921d

Kupię TŁOCZNIĘ (ekcentrówkę) nowoczesną, 3—5 ton nacisku. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „PAR“ **Poznań, Ratajczaka 7** pod „2.1020“ względnie tel. Poznań 65-20 960

KUPIMY maszynę elektryczną do kręcenia lodów z konserwatorami oraz młynek do mielenia kawy elektryczny, w dobrym stanie. „Marago“ Katowice, Dyrekcyjna 4 telefon 308-10. 3614g

WOSKI J. G. w płatkach i inne, surowe kosmetyczne oraz chemikalia, tłuszcze: kupuje Michalik Kraków, Karmelicka 15 869d

Samochód ciężarowy, 1,5 — 2-tonowy, tylko w stanie bardzo dobrym kupimy. Wiadomość: tel. 311-85. 948

KUPUJEMY olejki, esencje do ciast, kwasek cytrynowy. „Enbegeka“ Katowice, Plebiscytowa 17 tel. 327-03. 969d

KUPIĘ tylko pierwszorzędny odbiornik lampowy. Zgłoszenia Katowice, Krakowska 1; sklep z narzędziami. 3735g

KSIĄŻKI NAUKOWE również niemieckie i inne w języku polskim i obcych, nuty, płyty gramofonowe przybory techniczne kupuje **KSIĘGARNIA TECHNICZNO NAUKOWA I SKŁAD NUT Katowice, ul. Młyńska 2, tel. 315-08.** 903

DYWANY perskie, krajowe, naprawa; czyszczenie, kupno sprzedaż Hussein Kerin Katowice, Moniuszki 12 tel. 300-54. 1064d

KUPIĘ stół, krzesła; szafę, tapczan. Oferty Czytelnik Katowice pod „5482“. 3721g

JADALNIĘ nowoczesną kupię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5472“. 3711g

KUPIĘ lampę kwarcową na 120 Volt. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Lampa“. 3708g

KUPIĘ filc w 2 kawałkach, wielkość jednego 110×86 cm. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Filc“. 3701g

Sprzedaże

SPRZEDAM dom w Katowicach. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5185“. 3316g

ROWERY KOMPLETNE, części zapasowe, latarki; baterie, żaróweczki itp. po cenach konkurencyjnych sprzedaje hurtowo: „Śląska Centrala Rowerów“ Katowice, 3 Maja 23. 947d

GAŚNICE pianowe, płynowe, proszkowe; śniegowe: tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont konserwacja gaśnic; uzbrojenie strażackie poleca „Unia Pożarnicza“ Katowice, Andrzeja 2. Tel. 344-20: 950d

SŁODOWE CUKIERKI MALTO OD KASZLU smaczne i skuteczne. **Składnica: Katowice, Pl. Wolności 11,** m. 3, telefon 337-61. (906)

KREPĘ białą rolka 10 zł., dziurkacze większe 180.—, maszynki; spinacze 240.—, taśmy 13 mm 300.—, wysyła Malski. Tarnowskie Góry. 1006d

TERMOMETRY pokojowe, zaokienne, kąpielowe i biurkowe poleca „Ciepłomierz“; Katowice, Mariacka 35; tel. 336-62. 3505g

SAMOCHÓD ciężarowy; „Zis“ 3 1/2 tony, remont generalny, sprzedam, Katowice, Krakowska 12. 3595g

PUCHOWE puszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Żurawia 8. 994d

SPRZEDAM wirówkę, magielniczkę; maszynę „Singer“: prasę szewską i łaciarkę. Wiadomość Sklep Artykułów Gospodarczych nr 14 Katowice, Hala targowa. 3516g

KONFEKCJĘ męską i chłopięcą własnej produkcji po cenach hurtowych poleca Kaźmierczak i Ska, Łódź, Pl. Wolności 6 m. 6 III p. (PAP) 1015d

TAPCZANY, fotele, otomany; materace; łóżka polowe sprzedaje Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. 949d

PARKIET dębowy I klasa przedwojenny 1000 m² (1 wagon) zaraz sprzedam. Zgłoszenia na adres: Walecka Ludwika Rabka — Zdrój willa Stemarion. 3656g

SAMOCHÓD osobowy prawie nowy Adler Junior oraz Opel P4 sprzedam. Kozłowski, Bytom Składowa 18; telefon 22-17. 3723g

TERRIER 8-miesięczny do sprzedania, Katowice, Kościelna 7/6. 3713g

SPRZEDAM silnik 4-cylindrowy „Glueckner-Deutz“ do wozu ciężarowego Magyrus. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „5503“. 3744g

SPRZEDAM duży kredens, Katowice, Moniuszki 3; m: 7: 3707g

MOTOR na ropę 18 KM sprzedam. Kloś; Kobiór. 3700g

SITA do mleka, herbaty, tarła, zgrzebła, kłódki; maszynki do lamp naftowych, lampy karbidowe itp. artykuły gospodarcze dostarcza „Stofirm“ Kraków: Potockiego 18. 1065d 3747g

PAPIER pakowy Natron, Jawa, półpergamin przebitka, piśmienny kratka, linia; wiązanki chrzestne; taśmy, Journale uproszczone: papeterię Warszawa Gdańsk wysyła odsprzedawcom Malski. Tarnowskie Góry, Krakowska 6. 3740g

Mieszkania

W SOSNOWCU-śródmieściu zamienię dwa pokoje z kuchnią, II p. i sklep na 3 lub 2 pokoje z wygodami. Wiadomość Czytelnik Sosnowiec pod nr. „3738“. 3738g

ZAMIENIĘ mieszkanie w centrum Bytomia 2 pokoje, łazienka, kuchnia; służbowy na takież Katowice. Koszta zwrócę, telefon 40-01. 3734g

DWUPOKOJOWE mieszkanie w centrum Katowic zamienię na większe w centrum Katowic. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „5467“. 3706g

POSZUKUJĘ natychmiast 2 pokoje z kuchnią i łazienką w Katowicach za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „PAR“ Katowice: Warszawska 23 pod „Mieszkanie“. 1054d

Pokoje

JEDEN lub dwa pokoje na biuro I piętro w centrum Katowic poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia Katowice Dziennik Zachodni pod „5418“. 3622g

POSZUKUJE się na terenie Katowic pokoju umeblowanego z niekrępowanym wejściem, cena obojętna. Oferty Czytelnik Katowice pod „3347“. 3743g

Lokale handlowe

LOKAL sklepowy w Gliwicach odstąpię za zwrotem remontu. Korfantego 8a m. 4 godz: 17 — 19. 3671g

STOLARNIĘ — wytwórnię zabawek, zaprowadzoną na rynku z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „800“. 3709g

DROGERIĘ względnie fabrykę wyrobów chemiczno-kosmetycznych kupię lub wydzierżawię. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Drogerzysta“. 3694g

Gotówka

POSIADAM w Katowicach warsztat; biuro i skład; razem 100 mtr. powierzchni i telefon. Poszukuję do prowadzenia wspólnika lub inne propozycje. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „ABC“. 3741g

DYSPONUJĘ większą gotówką, przystąpię jako wspólnik do prosperującego lub nowo powstającego przedsiębiorstwa, chętnie na Ziemiach Odzyskanych. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Lwowiak“. 3697g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt: 105 642d

RODOWITY Francuz udziela konwersacji języka francuskiego. Zgłoszenia Katowice, Dyrekcyjna 9, I piętro. 3726g

Zguby

DNIA 16 grudnia w Kat. Ligocie zgubiono dowód osobisty, wystawiony przez PKP na nazwisko Stanisława Sadowska z Częstochowy. (PAP) 1013d

ZAGINĄŁ duży pies Lawerack — biały, czarno nakrapiany, wabi się „Tody“. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Katowice; Zacisze 1 m. 11. 3718g

ZWROT dokumentów zgubionych w tramwaju przy ul. Kościuszki dnia 28 lutego br. dobrze wynagrodzę. Irena Mirecka, Katowice, Jana 11. Firma „Słodycze“. 3716g

ZGUBIŁAM na ul. Katowickiej w Chorzowie złoty zegarek damski marki „Cyma“. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szymański Chorzów. Katowicka 14. 3714g

PIES legawiec ostrowłos wybiegł 28 lutego 1947 wieczór i został schwytany. Ostrzega się przed kupnem i trzymaniu w nieodpowiednich rękach, gdyż pies jest w leczeniu lekarskim. Zwrócić za wyagrodzeniem, Kościuszki 18 m. 9: 3705g

Poszukiwania

POSZUKUJĘ syna Stanisława Korskiego, porucznika, który od marca 1940 nie daje o sobie znać. Prosimy bardzo wszystkich powracających z Rosji lub zagranicy, którzyby mieli wiadomość o nim, zawiadomić stroskanych rodziców. Korski Władysław, Starostwo, Jelenia Góra. 930d

NOGAS Lucynę z Tarnopola; Nowy Świat 5 poszukuje Janina Wójcik Łódź, Kościuszki 48/25 3461g

KOTYLNICKIEGO Jarosława repatrianta ze Złoczowa poszukuje Marysia i Mietek. Oleśnica, Kiepury 37. 3648g

KTO zna los Krzysztofa Ozimina ze Lwowa. Wiadomość Katowice, Krakowska 61 m. 2. 3645g

KOZŁOWSKIEGO Władysława ze Lwowa ur. 1922 r. poszukuje matka Paulina Kozłowska, Gliwice, ul. Dąbrowskiego 27 m. 4: 3667g

POSZUKUJĘ rodziców Bułaj Feliksa i Wincentynę. Ktoby wiedział coś o ich losie proszony o powadomienie córki Anny Bułaj, Szpital, Żywiec. 3464g

POSZUKUJĘ rodzinę Szwaluk Michała i rodzinę Muzyk Rozalię z pow. Trembowla woj. Tarnopol: Wiadomości proszę kierować: Julia Ciszek, Radomsko, Rynek 2 dla „Sz. F.“ 1027d

POSZUKUJĘ ojca Michała, matki Katarzyny oraz braci Karola, Józefa i Kazimierza Patynko z okolic Lwowa. Wiadomość kierować Michał Patynko Marynarka Wojenna, Gdynia 3. 3722g

STANISŁAW Majewski listonosz zamieszkały dawniej we Lwowie, Pierackiego 20, zechce łaskawe skomunikować się listownie z dentystą Henrykiem Bilskim, Rzeszów, Jagiellońska 6. 1053d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rozpoznawczą, kartę pracy, zaświadczenie wysiedlenia na nazwisko Chmielewska Bronisława Katowice, Krzywa 4/5. 3646g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wraz z kartą rejestracyjną na nazwisko Gocyła Stanisława. Lgota Górna, Koziegłowy. 3653g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, kartę tramwajową na nazwisko Jan Teuber Bytom, Wolności 8. 3600g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną obowiązkowej służby wojskowej wydaną R. K. U. Miechów: Zaręba Stanisław Będzin, Weryńskiego 2. 3610g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty w dniu 27 II br. w pociągu Katowice — Warszawa godz. 20: kartę rozpoznawczą na nazwisko Janowska Antonina wydaną we Włochach pod Warszawą, dowód PKP, dekret emerytalny, akt rejentalny. Proszę o zwrot dowodów. Katowice, Plebiscytowa 22 kwiaciarnia. 3625g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuayjną na nazwisko Sosnowska Paulina Prudnik, Sobieskiego 8. 1017d

UNIEWAŻNIAM dowód tożsamości konia nr 110 na nazwisko Weis Józef I Kolnowice gmina Śmieć pow. Prudnik. 1019d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną w 1944 r. przez RKU Rzeszów, na nazwisko Szkolnicki Stanisław. 3588g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumeny wojskowe, Marzec Paweł Chorzów III, pl. Piastowski 13. 3631g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację w Bielsku wydaną przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach nr 1530/1. Fułat Bronisław Bielsko. 3514g

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Grablewska Stefania i Julianna, Wrocław, Kościuszki 140 m. 23. 3685g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nauczycielską nr 31 na nazwisko Krajewska Kazimiera, Wrocław. 3682g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności. Stokłosa Emanuel Chybie 223. 3676g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU wystawioną w Bielsku, zaświadczenie od poboru Wojciech Gurdek. 3677g

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody osobiste wydane przez gminę Sporysz w 1932 i 1945 roku, Chałupnik Leon. 3679g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, legitymację nauczycielską, kartę ewakuacyjną. Żarczyńska Franciszka ur. 29 III 1907. 3680g

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty i metrykę urodzenia na nazwisko Kawka z domu Sowińska zam. w Górnej Szklarskiej Porębie. 1041d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr 28132. Vogel Bernard Bytom, Muszalika 9. 3663g

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Sosnowiec na nazwisko Filipowicz Mikołai zam. Piechowice pow. 1043

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę przemysłową nr 2a/6/46 nr rejestracji 802/46. Szczyrkowska Władysława Chorzów. 233

UNIEWAŻNIAM skradzioną deklarację wierności, kartę tramwajową oraz inne dokumenty wystawione na nazwisko Maślorz Wanda, Mysłowice.

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczątkę. Skład tow. żel:—kuchennych Artur Helmrich. Szopienice; Oświęcimska 26. 1073d

Różne

NIKLOWANIE, chromowanie. Bytom, Moniuszki 7. 1009d

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D P S. Katowice, ul. Sobieskiego 24, tel. 352-96 po godz. 16 tel. 351-45. 1010d

RATLER do pokrycia suczki poszukiwany. Oferty Dziennik Zachodni Zabrze pod „Ratler“. 3688g

RADIOTECHNIK naprawia wszelkie aparaty, duży wybór lamp. — **Katowice,** Mikołowska 17. Tel. 335-82. 970

R. H. B. 1. 16. Dnia: 28 lutego 1947 do rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Gliwicach w sprawie firmy: Kolonialno - Spożywcza Hurtownia Kupców Polskich spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zabrzu, ulica Wolności nr 290 wpisano następujące zmiany: Uchwałą spólników w formie aktu notarialnego w Zabrzu dnia 14 sierpnia 1946, nr rep. not. 953/1946 postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowieni: Zieliński Edward, Pacuła Marian i Jędrychowski Jan. Pod wypisanym, wydrukowanym lub wyciśniętym brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji“ umieszczają swoje podpisy conajmniej dwaj likwidatorzy łącznie. (PAP) 1055d

Bilanse, Księgi handlowe zestawienie bilansów, sporządzanie zeznań podatkowych, prowadzenie lub kontrolę ksiąg handl. (uproszczone, ameryk. i przebitk.) wykonuje **Biuro Buchalteryjne BYTOM, ul. Józefczaka nr 4 m. 2.** 974

UWAGA! Za długi mojej żony Świech Zofii z domu Skwara, nie odpowiadam. Równocześnie ostrzegam przed kupnem od mej żony przedmiotów będących mą własnością. Świech Daniel, Racibórz, Ks. Londzina 8. 1066d

KUKULAKU gdzie jesteś, daj znak. Wnękowski, Opole Śląskie, Reymonta 22. 1067d

„RADIOFON“ Katowice, 3 Maja 23 tel. 321-11 — poleca **LAMPY RADIOWE** (wszystkie typy) **ODBIORNIKI** (ceny posezonowe) elektrolity, prostowniki, transformatory, żarówki. 902 **DUŻY WYBÓR** fachowa obsługa.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83. 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-… redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik“ Katowice, ul. 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik“, Katowice, 3 Maja 12 R 22532